

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (57) ROK II. WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 14 LUTEGO 1949 R. P CENA 5 ZŁ

Obludna gra

Ogłoszona dzisiaj wymiana not w sprawie Jugosławii rzuca ciekawe światło na obludne metody, używane przez rząd Tita wobec krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego. Po licznych atakach przywódców jugosłowiańskich na państwa obozu pokoju — co najmniej dziwny jest protest rządu jugosłowiańskiego w związku z niezaprośzeniem Jugosławii do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Ustalmy fakty bezsporne. Radio i prasa belgradzka nie szczędziły ataków na rząd polski i naród polski. Oficjalne czynniki jugosłowiańskie czyniły wszystko, co w ich mocy, by zadrażnić stosunki między obu krajami. Przykładem tego mogą być incydenty związane z pobytom w Poisce młodzieży jugosłowiańskiej, albo brutalna napaść prasy belgradzkiej na wystawę obrazującą wysiłki i osiągnięcia narodu polskiego, lub wreszcie niedawny artykuł „Borby” niezwykle gwałtownie atakujący rząd nasz w związku z umową handlową polsko-jugosłowiańską. Fałsze i plotki jakimi posługuje się radio i prasa belgradzka w swych atakach na Polskę Ludową, przypominają czasami wręcz metody „Głosu Ameryki”. Tak samo atakuje rząd Tita Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej.

Wszystkie te ataki mają na celu ukrycie przed społeczeństwem Jugosławii faktu, że rząd belgradzki wykluczył się z obozu demokratycznego i uprawia politykę, idącą na rękę imperialistom. Wszystkie te ataki mają na celu utopienie w powodzi oszczerstw prawdy ujawnionej przez krytykę marksistowsko-leninowską — prawdy o zejściu z drogi socjalizmu i staczaniu się Jugosławii w objęcia planu Marshalla.

W tych warunkach nie uczestniczenie Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest całkowicie zrozumiałe. W Radzie tej nie biorą przecież udziału żadne państwa imperialistyczne, nie może w niej więc uczestniczyć również państwo, którego rząd uprawia wrogą wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej politykę. Jasne jest i zrozumiałe, że do organizmu, którego jednym z celów jest zwalczanie dyskryminacji gospodarczej, uprawianej przez obóz imperialistyczny — nie może należeć państwo, którego rząd coraz bardziej identyfikuje się z obozem imperialistycznym.

Nie wątpimy więc, że politycy belgradzcy nie byli wcale zdziwieni faktem nie zaproszenia Jugosławii do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i nie wątpimy, że noty do Polski i innych krajów obozu pokoju mają jedynie cele propagandowe na oku, a mianowicie chęć zamydlenia oczu własnemu społeczeństwu.

Cel ten nie został osiągnięty. Wbrew żelaznej kurtynie zawieszanej przez rząd belgradzki, społeczeństwo Jugosławii dowiaduje się prawdy o obludnej polityce swego rządu. Narody Jugosławii zasługują niewątpliwie na to, by brać udział w wielkim dziele wzajemnej pomocy. Jeśli nie uczestniczą one w instytucji mającej dobro wszystkich zainteresowanych na celu — stało się to jedynie z powodu wrogiej polityki rządu belgradzkiego. I tylko całkowita zmiana tej polityki, podważająca stosunki Jugosławii z krajami obozu pokoju sprzecznej z traktatem przyjaźni z Polską, sprzecznej z traktatami zawartymi przez Jugosławię z ZSRR i pozostałymi państwami demokracji ludowej — może zasypać przepaść, jaką rząd belgradzki wykopał między Jugosławią a obozem antyimperialistycznym.

Przedstawiciel Norwegii opuścił USA bez powzięcia decyzji

„Izwiestia” demaskują plany imperialistów wobec Skandynawii

WASZYNGTON (PAP). — Oficjalny komunikat wydany wspólnie przez norweskiego ministra spraw zagranicznych Langego i sekretarza stanu Achesona donosi o zakończeniu rozmów waszyngtońskich i stwierdza, że w toku tych rozmów nie powzięto żadnych decyzji w sprawie możliwości przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

Obecnie Lange udaje się do Londynu, gdzie ma spotkać się z Bevinem. Komunikat podkreśla, że min. Lange odbył z sekretarzem stanu Achesonem wyczerpujące i szczerze rozmowy w sprawie możliwości przystąpienia Norwegii do projektowanego paktu północno-atlantyckiego.

W kołach politycznych przypominają się, że żadne ostateczne decyzje w sprawie przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego nie mogły zapaść w Waszyngtonie. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero po powrocie Langego do Oslo.

MOSKWA (PAP). — Komentując odmowę Stanów Zjednoczonych zawarcia paktu pokoju ze Związkiem Radzieckim, dziennik „Izwiestia” pisze, że stanowisko takie raz jeszcze dowiodło, iż amerykańskie koła rządzące swa domnie unikają porozumienia z ZSRR. Napięcie w stosunkach międzynarodowych, nieugiętość i nieufność oraz atmosfera wo-

jenna potrzebne są rządzącym kołom USA dla „usprawiedliwienia” w oczach amerykańskiej i zachodnio-europejskiej opinii publicznej swojej agresywnej polityki.

Ani dzienniki anglo-amerykańskie, ani działacze polityczni USA i Anglii nie uważają za konieczne ukrywanie faktu przeciwko komu skierowany jest projektowany pakt północno-atlantycki, przeciwko komu starają się skierować politykę zagraniczną Norwegii. W tych warunkach zupełnie zrozumiałe było oświadczenie ambasadora ZSRR w Norwegii Afanasiewa, który 29 stycznia br. w imieniu rządu ZSRR wyraził prośbę, by rząd Norwegii wyjaśnił swoje stanowisko wobec paktu atlantyckiego.

Zainteresowanie Związku Radzieckiego dla tych zagadnień tłumaczy się jak wiadomo tym, że Norwegia graniczy z ZSRR, jak również faktem, iż polityka ZSRR nie daje najmniejszego powodu dla jakichkolwiek wą-

pliwości ze strony rządu norweskiego. Zw. Radziecki prowadził i prowadzi zawsze politykę przyjaźni wobec Norwegii.

Odpowiedź rządu norweskiego z 1 lutego br. nie mogła rozwiać wątpliwości radzieckiej opinii publicznej. W odpowiedzi tej w istocie rzeczy potwierdza się przeciwstawienie paktu północno-atlantyckiego — Organizacji Narodów Zjednoczonych, po nieważ rząd norweski uważa, iż ONZ nie zabezpiecza utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Ponieważ ZSRR dąży do rozwiązania wszelkich wątpliwości rządu norweskiego na temat rzekomej groźby agresji ze strony ZSRR, chociaż obawy te pozabawione są wszelkich podstaw — rząd radziecki zaproponował Norwegii zawarcie paktu o nieagresji.

Rząd radziecki wykazał tym samym gotowość umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków z Norwegią oraz niedopuszczenia do napięcia, które rządzące koła anglo-amerykańskie pragną rozmyślnie wytworzyć w stosunkach między ZSRR i Norwegią.

Widać jasno — pisze w zkeńczeniu dziennik — kto chce utrzymania pokoju w Skandynawii, a kto dąży do stworzenia tam warunków, sprzyjających wciągnięciu krajów północnych do obcych ich interesom bloków militarno-politycznych, montowanych przez państwa agresywne.

Jugosławia sama się wykluczyła z obozu antyimperialistycznego

W Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie ma miejsca dla wrogich rządów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosławii skierowało w dniu 1.11. br. do Ambasady RP w Belgradzie notę w sprawie narady gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w Moskwie w styczniu 1949 r. oraz w sprawie powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tych krajów. Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej naradę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaprośzenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławia zawarła z państwami, uczestniczącymi w naradzie.

Nota stwierdza, że uchwały po wzięte na tej naradzie, a w szczególności ustalenie zasady równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady — odpowiadają poglądom rządu jugosłowiańskiego. Rząd jugosłowiański wyraża opinie, że wobec tego mogłyby również uczestniczyć w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rząd jugosłowiański wysuwa przy tym, jako warunek swego

uczestnictwa w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — zadanie niezwłocznego przystąpienia do realizacji wszystkich zobowiązań, wynikających z układów, zawartych z Jugosławią oraz położenie kresu kampanii skierowanej rzekomo przeciwko Jugosławii.

Noty o identycznym brzmieniu skierował rząd jugosłowiański również do ambasad Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Odpowiedź Rządu Polskiego

W odpowiedzi na notę jugosłowiańską, ambasador RP w Belgradzie Jan Karol Wenda złożył notę Rządu Polskiego o następującym brzmieniu:

Rząd Polski rozważył notę Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z dnia 1.11.1949 r., która wyraża „zdziwienie” z powodu niezaprośzenia Jugosławii do udziału w naradzie gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w styczniu roku bieżącego w Moskwie oraz zawiera twierdzenie, że wskutek tego po pełnieniu w stosunku do Jugosławii „akt dyskryminacji”, sprzeczny „z istniejącymi układami, zawartymi przez Jugosławię z ZSRR, Polską i z innymi krajami — uczestnikami wspomnianej narady”.

Rząd Polski uważa, że zacytowane wyżej twierdzenie Rządu Jugosławii jest pozbawione podstaw, albowiem właśnie Rząd Jugosławii, zajmujący wrogie stanowisko wobec ZSRR i krajów

demokracji ludowej, uniemożliwił udział Jugosławii w Naradzie Moskiewskiej.

(Dokończenie na str. 2)

Plany produkcji przemysłu państwowego wykonane w styczniu z nadwyżką

Ubiegły miesiąc przyniósł sukcesy we wszystkich gałęziach gospodarki

Wszystkie działy przemysłu państwowego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidziany na styczeń br.

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego przedstawiała się w styczniu, jak następuje: przemysł obrabiarkowy wykonał 150 procent przewidzianego planem liczby tokarek, 148 proc. obrabiarek do metalu, 108 proc. rewolwerówek, frezarek i innych obrabiarek specjalnych; w dziedzinie produkcji środków transportowych wykonano 120 proc. przewidzianego planem liczby lokomotyw, 106 proc. wagonów towarowych, 120 proc. wagonów cystern i 144 proc. rowerów; maszyn rolniczych i młynskich wykonano ok. 89 tys. sztuk; przemysł wyrobów masowych wykonał 100 procent przewidzianej ilości lin sta-

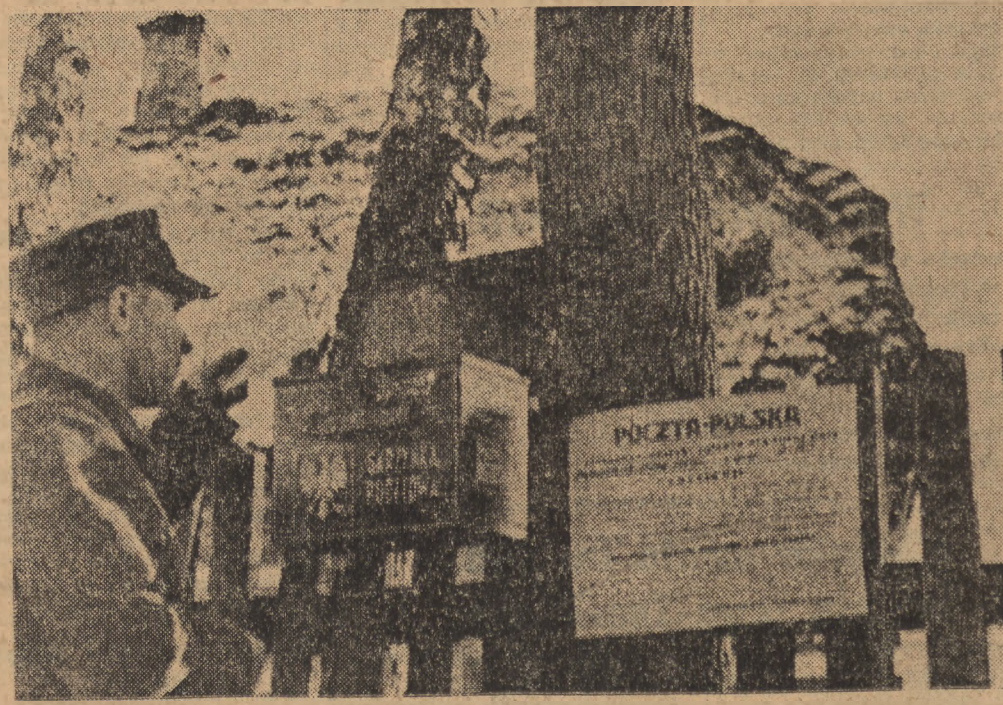
lowych i żelaznych, 125 procent lin innego rodzaju, 111 procent wyrobów szrubowych, 112 proc. wkrętów kolejowych oraz 106 procent puszek do konserw; przemysł budowy maszyn włókienniczych wykonał styczniowy plan produkcji maszyn włókienniczych w 137 proc., plan produkcji krosien w 103 proc. oraz plan produkcji części zamiennej — w 107 proc.; rozpoczęto seryjną produkcję maszyn do szycia dla zakładów konfekcyjnych, w 100 proc. wykonano plan produkcji maszyn dla przemysłu węglowego.

Państwowy przemysł konserwowy wykonał plan styczniowy w 101,2 proc. Na pierwsze miejsce wysunęła się branża mięsna, która wykonała 107 proc. planu, następnym miejscem zajęła branża owocowa — warzywnicza, której plan wykonany został w 103,5 proc.

Przemysł naftowy wykonał plan produkcyjny za styczeń z znaczną nadwyżką. W dziale wydobycia ropy osiągnięto 105 procent przewidzianego planu, w produkcji gazoliny surowej — 125 proc., gazoliny stabilizowanej — 116 proc., gazu płynnego — 115 proc., benzyny 110 proc., nafty — 175 proc., olejów smarowych — 133 proc., asfaltu — 126 proc., koku — 123 proc., parafiny — 117 proc. oraz smarów stałych 140 procent. Plan wierceń naftowych firma „Kopalnictwo naftowe” wykonała w 103 proc., firma zaś „Wiercenia Poszukiwawcze” w 114 proc.

Przemysł włókienniczy również poważnie przekroczył planowaną produkcję. Plan produkcji przędzy bawełnianej wykonany został w 102 proc. W produkcji tkanin bawełnianych osiągnięto 110 procent planu, produkując 29.711 tysięcy metrów. W tym samym czasie wytworzono 2.582 tony przędzy wełnianej, co stanowi przekroczenie planu o 5 proc. Tkanin wełnianych wyprodukowano 3.370 tys. metrów. Ponadto

WIEJSKI LISTONOSZ



Wcześniej muszę wstawać listonosze garwolińscy, by zdążyć roznieść pocztę do wszystkich okolicznych wsi. Przeciwną drogą, jaką przebywa dziennie listonosz wynosi 26 km, przy czym obsługuje on 80 — 100 chat. Oprócz doręczania przesyłek pocztowych listonosze na wsi zajmują się także sprzedażą gazet, znaczków pocztowych, przyjmowaniem zleceń na prenumeratę pism oraz przyjmowaniem listów i paczek do wysyłki. Na fotografii listonosz Słowacki wyjmuje listy ze skrzynki wce wsi Jagodne. Obok obwieszczenie o wszystkich usługach oddawanych przez wiejskiego listonosza.

wyprodukowano 2.527 tys. metrów tkanin lnianych, 480 tys. metrów tkanin jutowych, 1.424 tys. metrów tkanin zastępczych, ponad trzy miliony metrów tkanin jedwabnych. Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 procentach. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli Glauberskiej — o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc. planu, acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samo chodowych. Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczone im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Komuniści fińscy domagają się zmiany polityki rządowej

HELSINKI (PAP). — W jednej z największych sal w Helsinkach odbył się zorganizowany przez komunistyczną partię Finlandii wiec, na który przybyło ponad 8 tys. osób. Przemówienia wygłosili: generał sekretarz KP Finlandii — Pessi, oraz posłowie z ramienia Demokratycznego Związku narodu fińskiego — Kilpi i Ryemia.

Pessi oświadczył, że dotychczasowa działalność rządu Fagerholma wywołuje coraz większe niezadowolenie w społeczeństwie. Mówca zwrócił uwagę na szczególne poparcie jakim cieszą się będący u władzy socjaldemokraci ze strony kapitalistów. Rząd obecny idzie jak najbardziej na rękę kapitalistom w ich walce przeciwko robotnikom. Ograniczanie demokratycznych praw oraz pogarszanie się sytuacji materialnej pracujących, upoważnia do postawienia pod adresem rządu ciężkich zarzutów.

Mówca poddał również ostrej krytyce działalność prawicowego kierownictwa związków zawodowych, którego posunięcia leżały nie w interesie pracujących, lecz kapitalistów. W zakończeniu przemówienia Pessi stwierdził, że naród fiński domaga się prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która by zapewniła wzrost produkcji i polepszenie bytu pracujących. Ale jest to wykluczone bez przeprowadzenia zmiany w tonie gabinetu.

Partia komunistyczna i Demokratyczny Związek narodu fińskiego będą walczyły o utworzenie rządu, który by prowadził politykę demokratyczną.

Posel Kilpi, zwrócił szczególną uwagę na fakt, że ostatnie wydarzenia w Skandynawii nie mogą pozostać obojętne dla Finlandii. Kilpi podkreślił, że podstawą międzynarodowej pozycji Finlandii jest układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarty ze Związkiem Radzieckim. Jednakże w ostatnich miesiącach Finlandia nie szła po tej linii. Prasa fińska prowadzi jawnie wrogą propagandę przeciwko ZSRR. W imię przyszłości kraju i interesów na rodzie — stwierdził Kilpi — konieczna jest jak najszybsza zmiana obecnej polityki.

Eisenhower doradca wojskowym Trumana

WASZYNGTON (PAP). Kancelaria Białego Domu ogłosiła oficjalnie o czasowej nominacji gen. Dwight Eisenhowera na stanowisko głównego doradcy wojskowego przy prezydencie Trumanie i ministrze obrony na rodowej.

LONDYN (PAP). — Omawiając nową funkcję gen. Eisenhowera, korespondent dziennika „Evening Standard” donosi z Waszyngtonu, że „stała kłótnia i rywalizacja pomiędzy poszczególnymi departamentami amerykańskimi sił lądowych powietrznych i morskich stały się głównym powodem powołania gen. Eisenhowera na stanowisko doradcy wojskowego prezydenta Stanów Zjednoczonych”.

Wojewódzkie narady PZPR, SL i PSL w sprawie akcji hodowlanej

Zgodnie z uchwałą konferencji międzypartyjnej PZPR, SL i PSL, we wszystkich województwach odbywają się wojewódzkie konferencje poświęcone omówieniu zagadnień, związanych z akcją „H”.

zainteresowanych akcją hodowlaną instytucji i organizacji. W czasie konferencji wygłoszone są zasadnicze referaty o udziale akcji politycznych w pracach nad podniesieniem hodowli. W wyniku dyskusji nad referatami, zebrani uchwalają wytyczne i wnioski dla pracy w ramach akcji „H” na danym terenie.

6500 pomysłów robotników premiuowano w ub. roku w przemyśle

Robotnik w Polsce powojennej ma olbrzymie możliwości rozwoju inicjatywy, czego dobitnym wyrazem są ulepszenia techniczne i wynalazki, dokonywane przez pracowników przemysłu. Każdy pomysł jest premiowany w stosunku procentowym do uzyskanych przez jego zastosowanie oszczędności.

ta premia wypłaconych za usprawnienia w 1949 r. wynosiła około 80 milionów złotych. Przewidziana wysokość premii wynosi 8 tysięcy złotych, zdarzają się jednak premie, sięgające sumy półtora miliona złotych.

W sprawie rejestracji

W związku ze zdekompletowaniem w czasie wojny rejestrów osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej oraz nieodmianianiem ich w ciągu ubiegłych 10 lat, przewidziane jest przeprowadzenie stopniowej rejestracji w ciągu dłuższego okresu.

W tym celu, po kilku rocznikach, w czasie wojny rejestrów osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej oraz nieodmianianiem ich w ciągu ubiegłych 10 lat, przewidziane jest przeprowadzenie stopniowej rejestracji w ciągu dłuższego okresu.

Chińska armia ludowa forsuje Jang-Tse-Kiang

LONDYN, (PAP). — Agencja Reuters donosi z Nankinu, że wojska ludowe urosły w szeregi na północnym wybrzeżu rzeki Jang-Tse-Kiang w pobliżu portu Sza Si, gdzie toczą się jeszcze ciężkie walki.

le żegluga rzecznej między Nankinem a Szanghajem. Dowództwo armii ludowej kieruje na ten odcinek dalsze siły. Przeszło 60 tysięcy żołnierzy armii ludowej, wspieranych przez miejscowych powstańców, skoncentrowało się w Wuhu, na południowy zachód od Nankinu, przygotowując się do sforsowania stosunkowo wąskiego w tym miejscu koryta rzeki Jang-Tse-Kiang.

Plany amerykańskie zmierzają do rozbicia Austrii

Oświadczenie przewodniczącego KPA

WIEDEN, (PAP). — 11 lutego odbyło się posiedzenie sekretariatu politycznego KC Komunistycznej Partii Austrii, na którym przewodniczący partii pisał Koeplenig złożył doniesienie o oświadczeniu.

chu stanu, ani nikt z sąsiadów Austrii nie zagraża jej niepodległości. Anglo-Amerykanie znane jest pokojowe nastawienie ludu austriackiego, który nie będzie cierpliwie przyglądał się próbom włączenia go przez „pakt zachodni” lub „pakt atlantycki” do bloku wojennego.

Konsternacja w USA i W. Brytanii po oświadczeniu Trygve Lie

Sekretarz gen. ONZ o pakcie atlantyckim

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarz generalny ONZ złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakt regionalny nie może być częścią systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywną rolę jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z kartą ONZ.

W rzeczywistości chodzi jednak o coś zupełnie innego, gdyż nikt nie ma wątpliwości co do tego, że komuniści austriacy nie myślą o jakimkolwiek zamachu stanu, ani nikt z sąsiadów Austrii nie zagraża jej niepodległości. Anglo-Amerykanie znane jest pokojowe nastawienie ludu austriackiego, który nie będzie cierpliwie przyglądał się próbom włączenia go przez „pakt zachodni” lub „pakt atlantycki” do bloku wojennego.

Koncerty muzyki polskiej w Paryżu

PARYŻ, (PAP). — W dniach 14 i 20 bm. odbędą się w sali Maison de la Chimie w Paryżu koncerty muzyki polskiej. Orkiestrą symfoniczną radia francuskiego dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg. Na program koncertów złożą się utwory Szymanowskiego, Lutosławskiego, Palestrina i Spisaka.

Rolnicy-hodowcy mogą korzystać ze znacznych ulg podatkowych

Wywiad z Główn. Pełnomocnikiem do spraw Podatku Gruntowego

Uchwalone przez Radę Ministrów ulgi podatkowe dla rolników - hodowców, wywołały duże zainteresowanie w całym kraju. Chłopi chcą dokładnie wiedzieć o szczegółach, dotyczących wysokości i sposobów udzielania ulg.

Tow. Mierzwiński, stwierdził, że w wywiadzie m. in. co następuje:

Ulg podatkowe są jedynie częścią przedsięwziętej przez Rząd, na ogromną skalę zakrojonej akcji, zmierzającej do podniesienia stanu hodowli w Polsce. Wzrost hodowli leży w naszym interesie ludności rolniczej i nierolniczej. Podnosi on dobrobyt wsi, a zwłaszcza chłopów mało i średniorolnych. Wiadomo bowiem, że małe gospodarstwa chłopskie zarówno przed wojną, jak i obecnie są głównymi dostawcami mięsa i produktów hodowlanych.

Wysokość ulg podatkowych waha się od 7 proc. dla gospodarstw o rocznej przychodowości ponad 250 q żyta do 50 proc. dla gospodarstw o przychodowości nie przekraczającej 30 q. Przy czym w pierwszym wypadku rolnik wnten dostarczyć np. w woj. szczecińskim 520 kg, a w drugim 70 kg.

Dodatkowe ulgi
Rolnicy muszą jeszcze pamiętać o tym, że jeśli dostarczą prosięta do 15 kg wagi, to przy wymierzaniu ulg, waga prosiąt

liczona będzie podwójnie. Za posładanie w gospodarstwie uznanego knura, udzielana będzie ulga, jak za dostarczenie tucznika o wadze do 100 kg. I wreszcie każdemu gospodarstwu przyznamy dodatkową zniżkę w wysokości 500 zł, jeśli wykaże się przychówkiem bydła rogatego w wieku co najmniej 6 miesięcy, tzn. sztuki hodowlanej, urodzonej w czwartym kwartale 1948 r., względnie w roku 1949.

Możliwe jest również całkowite zwolnienie niektórych gospodarstw od podatku gruntowego.

W tym celu, po kilku rocznikach, w czasie wojny rejestrów osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej oraz nieodmianianiem ich w ciągu ubiegłych 10 lat, przewidziane jest przeprowadzenie stopniowej rejestracji w ciągu dłuższego okresu.

Zlikwidowanie bandy NSZ-owskiej w województwie warszawskim

Organa bezpieczeństwa przeprowadziły energiczną akcję w celu zlikwidowania elementów bandyckich na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dniu 11 bm. grupa operacyjna organów bezpieczeństwa, przy wydatnej pomocy ludności miejscowej, otoczyła pod Bodzanowem zebranych w lesie 9 bandytów — niedobitki bandy NSZ-owskiej — stoczyła z nimi walkę, w której zabito 5 bandytów, zaś 4 pozostali ujęto.

Odpowiedź Rządu Polskiego na notę jugosłowiańską

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd Polski uważa za konieczne podkreślić, że to wrogi stanowiący Rząd Jugosławii w stosunku do Polski pozostaje w całkowitej sprzeczności z polsko-jugosłowiańskim układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz tymi zobowiązaniami, które wynikają dla Jugosławii z tego układu. W tych okolicznościach Rząd Jugosławii nie ma podstaw do wyrażania zdziwienia z powodu niezaproponowania przedstawicieli jugosłowiańskich na wymienioną wyżej naradę w Moskwie, a równocześnie nie ma też podstaw do mówienia o jakiegokolwiek bądź dyskryminacji.

Wobec powyższego Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii prowadzonej przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również nawskroś obliczona i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański. Rząd Jugosławii nie może nie wiedzieć, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej i powroci do dawnej polityki przyjaźni.

Nasza obecna polityka podatkowa w wsi, w odróżnieniu od przedwojennej, posiada wyraźny klasowy charakter i ma m. in. na celu zwiększenie produkcji rolnej w gospodarstwach mało i średniorolnych. Uprzywilejowanie hodowli, będącej dalszym zwiększeniem jej oplotności, stwarza korzystne warunki dla wszystkich hodowców. Czynnikiem zachęcającym do hodowli są daleko posunięte ulgi podatkowe, a zwłaszcza zniesienie przepisów o zwiększonym opodatkowaniu gospodarstw hodowlanych.

Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: 1) wycofanie z polityki przyjaźni z Polską — polityką wrogosłą.

Tito stawia warunki
Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: 1) wycofanie z polityki przyjaźni z Polską — polityką wrogosłą.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na stanowisku przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tych masowych represji i aresztowań nie można kwalifikować inaczej, niż jako przejaw wroglej polityki

Anglosaski »spisek milczenia« przeciwko rozbrownieniom propozycjom ZSRR

Przemówienie Malika w Radzie Bezpieczeństwa

N. JORK, (PAP). Proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa stępowała nową radziecką rezolucję rozbrownieniom, zaaprobowana natomiast ogólnikową rezolucję, uchwaloną przez większość Zgromadzenia — również w myśl wskazówek USA — 10 listopada 1948 r.

Wstępnie posiedzenia delegacji amerykańskiej Warren Austin dał do zrozumienia, że liczy na to, iż dyskusja na temat propozycji radzieckich nie będzie i że Rada natychmiast zaaprobuje rezolucję Generalnego Zgromadzenia, odrzucając zaś propozycje radzieckie. Delegat Kanady — poparł skwapliwie ten apel do zorganizowania „spisku milczenia” w stosunku do propozycji ZSRR. Inni delegaci należący do większości ulegli USA wogóle nie zabrał głosu.

Wskazując na to, że przedstawicieli USA irytuje propozycja, aby mocarstwa, będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa przedstawiły do dnia 31 marca br. informacje o swych siłach zbrojnych i zbrojeniach, wyłączać broń atomową.

Przemówienie Malika
Delegat radziecki Malik wygłosił przemówienie, wyjaśniając cel istoty nowych propozycji radzieckich. Przypomniał on, że Związek Radziecki, w myśl podstawowych zasad swej polityki walki o pokój czynił od dawna starania na forum ONZ, by wprowadzić w życie uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 1946 r., przewidującą ogólną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakaz energii atomowej. Wysiłki te spotykały się jednak wciąż z oporem ze strony delegacji bloku angloamerykańskiego, zwłaszcza zaś delegacji USA i Wielkiej Brytanii.

Wskazując na to, że przedstawicieli USA irytuje propozycja, aby mocarstwa, będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa przedstawiły do dnia 31 marca br. informacje o swych siłach zbrojnych i zbrojeniach, wyłączać broń atomową.

Przykładowo podam, że gospodarstwo rolne o rocznej przychodowości do 30 q, które dostarczyć 100 kg żywności, znajdujące się w województwie poznańskim, otrzyma 50 proc. zniżki podatku. Ale już gospodarstwo, położone w woj. krakowskim, aby otrzymać tę samą zniżkę, musi dostarczyć 90 kg żywności, a w woj. olsztyńskim tylko 70 kg. Podobnie gospodarstwo średnie o rocznej przychodowości 60 — 80 q, aby otrzymać 21 proc. przysługującej mu zniżki — musi w woj. poznańskim dostarczyć 220 kg, w kieleckim 200 kg, w krakowskim 160 kg, a w wrocławskim tylko 170 kg.

Polityka »zimnej wojny«
Analizując stanowisko Anglosasów wobec tych propozycji, Malik podkreślił m. in., że przedstawiciele USA irytuje propozycja, aby mocarstwa, będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa przedstawiły do dnia 31 marca br. informacje o swych siłach zbrojnych i zbrojeniach, wyłączać broń atomową.

Ze zniżek korzystać będą wszyscy rolnicy bez wyjątku, o ile dostarczą przewidziane uchwałą Rady Ministrów ilości żywności. Oczywiście, zachowaliśmy obowiązującą przy wymiarze podatku gruntowego zasadę progresji. I tak mniejsze gospodarstwo o mniejszych możliwościach rozwoju hodowli otrzyma przy mniejszej dostawie więk-

Wskazując na to, że przedstawiciele USA irytuje propozycja, aby mocarstwa, będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa przedstawiły do dnia 31 marca br. informacje o swych siłach zbrojnych i zbrojeniach, wyłączać broń atomową.

Kończąc, delegat radziecki podkreślił, że w myśl art. 26 Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa nie może uchylać się od obowiązku ustalania planów uregulowania problemu zbrojeń i przedstawiania tych planów członkom ONZ.

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Tarasenko popierając stanowisko delegata ZSRR i zbijając obiekcje delegata amerykańskiego.

Delegat francuski nie zdecydował się na otwartą opozycję wobec propozycji radzieckich, stając się jedynie pomniejszającym ich doniosłość.

Przed głosowaniem przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że ze względu na to, iż członkowie Rady Bezpieczeństwa uchy-

Wobec powyższego Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii prowadzonej przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również nawskroś obliczona i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

Rząd Jugosławii nie może nie wiedzieć, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej i powroci do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski uważa za pożądaną udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.

Rząd Polski uważa za pożądaną udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.

Odpowiedź o identycznej treści złożył charge d'affaires ZSRR w Jugosławii, Sznukow w dniu 11 lutego 1949 r.

Kronika polityczna

Dnia 12 bm. tow. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora RP w Waszyngtonie Józefa Winiewicza.

Minister Spraw Zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 12 bm. ambasadora Rumunii p. Ion Raicu z wizytą pożegnalną. Ambasador Raicu, który był ambasadorem Rumunii w Warszawie od roku 1946, obejmując wkrótce wysokie stanowisko w Sądzie Najwyższym w Bukareszcie.

Nominacja nowego ambasadora Rumunii przy Rządzie RP

BUKARESZT, (PAP). Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumunii, Ananase Joja został mianowany ambasadorem w Warszawie.

Terminy posiedzeń komisji sejmowych

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. Dąbskiej nr 4 — według następującego planu:

- 1) W poniedziałek, dnia 14 lutego br. o godz. 11 obradować będzie Komisja Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego.
- 2) W wtorek, dnia 15 lutego br. o godz. 10 zebra się na wspólne posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego. O godz. 16 odbędzie się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.
- 3) W środę, dnia 16 lutego br. o godz. 10 obradować będą wspólne Komisje Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego. O godz. 16 zebra się Komisja Oświatowa.
- 4) W czwartek, dnia 17 lutego br. o godz. 10 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego.

21 i 22 bm. — plenarne posiedzenie KC ZZ

Dnia 21 i 22 lutego br. odbędą się plenarne posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Prezydium KCZZ ustaliło następujący porządek ustnyjch obrad plenarnych.

- 1) Sprawy Światowej Federacji Związków Zawodowych — referuje przewodniczący KCZZ tow. Edward Ochab;
- 2) zadania ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego — referuje sekretarz generalny KCZZ tow. Tadeusz Cwik;
- 3) podsumowanie wyników w formie plac — referuje sekretarz KCZZ tow. Kofman;
- 4) sprawy organizacyjne — referuje sekretarz KCZZ tow. Władysław Laszczyk;
- 5) ustalenie terminu i porządku dziennego Kongresu Związków Zawodowych — referuje sekretarz KCZZ tow. Jędrzejowski;
- 6) Budżet KCZZ na rok 1949 — referuje wiceprzewodniczący KCZZ tow. Zukowski.

Intelktualiści całego świata w obronie pokoju

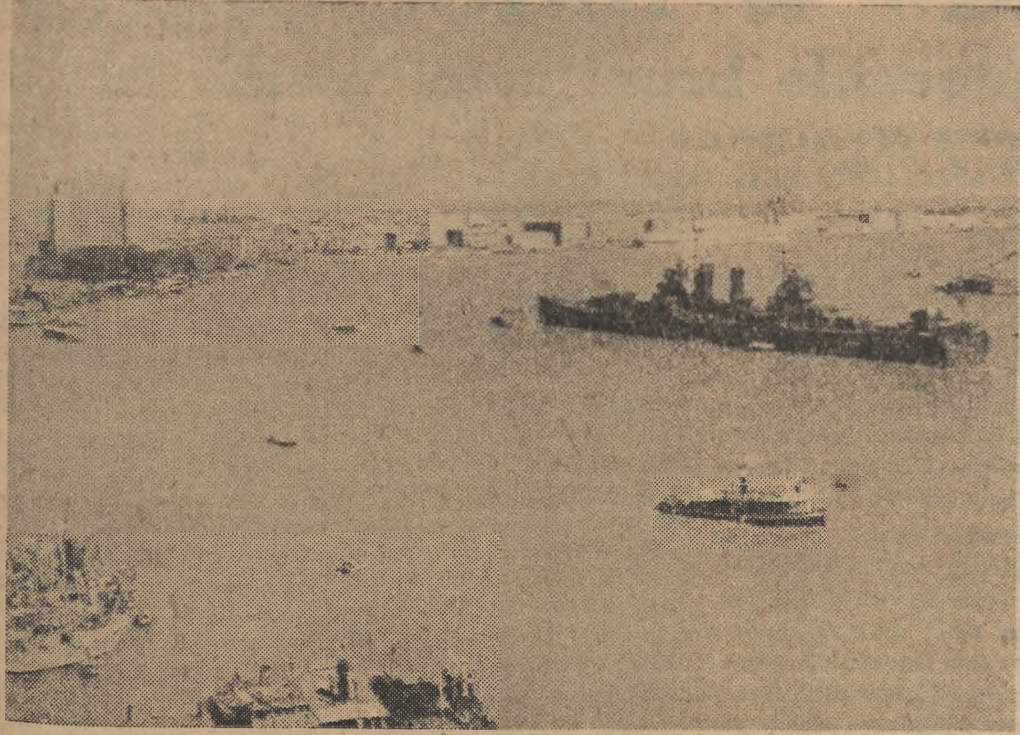
PARYŻ, (PAP). W związku z zakończeniem w Paryżu prac „Międzynarodowego Biura ds. Pokoju” na obronie pokoju, które zainicjowane zostały przez Światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu, odbył się posiedzenie Biura w sali Mutualite w wielki wiec.

Przewodniczącym poetą francuskim Paul Eluard. Jako ostatni mówca, zabrał głos Louis Aragon, reasumując wyniki Kongresu Wrocławskiego i ostatnich obrad Międzynarodowego Biura Łączności.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA, (PAP). Z okazji pobytu w ZSRR śpiewaka polskiego Jerzego Gardy w ambasadzie RP w Moskwie odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele radzieckich kół oficjalnych.

SHANGHAJ NA PRZEDPOLU WOJNY



W momencie gdy Chińska Armia Ludowa oparła swój front na lewym brzegu Jang-Tse-Kiang — Szanghaj wszedł bezpośrednio w orbitę działań wojennych. Przygotowująca się obecnie do nowej ofensywy Armia Ludowa wybiera za cel swego uderzenia Nankin i Szanghaj — dwa ważne strategicznie i gospodarczo punkty oporu słabnących z dnia na dzień armii Kuomintangu

Skutki polityki dywersji

Nie będziemy powtarzali argumentów użytych w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego w Berlinie w sprawie „decyzji” samowolnej niemieckiej Rady Parlamentarnej w Bonn, projektującej wcielenie zachodnich sektorów Berlina do kadłubowego państwa niemiecko-zachodniego, tworzonego przez anglo-amerykańskie trusty kapitalistyczne i posłuszne im zachodnie władze okupacyjne. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na okoliczność, że komunikat radziecki kwalifikuje tę uchwałę jako prowokację pewnych niemieckich kół, wyszukujących sytuację wytworzoną przez separatystyczną politykę zachodnich mocarstw okupacyjnych. Dla uważnego obserwatora rozwoju wydarzeń na terenie niemieckim staje się coraz wyraźniejsze, że polityka anglo-amerykańska i podporządkowana jej polityka francuska, wywołuje skutki, które jeśli są nawet zamierzone przez imperialistów — w każdym razie wyprzedzają o wiele życzenia niektórych rządów zachodniej Europy. Budzony i podsycany przez Anglosasów nacjonalizm niemiecki nie kontentuje się wyznaczonym mu przez protektorów kierunkiem na Wschód. Niedawno w półoficjalnym organie brytyjskiej Partii Pracy „Tribune” ukazał się artykuł pisał Labour Party, Bramalla, który przebywał w Berlinie podczas „wyborów”, jako obserwator z ramienia brytyjskiej Izby Gmin. Bramalla stwierdził, że Niemcy w zachodnich strefach uważają mocarstwa zachodnie za swych „słabszych sprzymierzeńców”. Dalej Bramalla stwierdził, że w Niemczech zachodnich wzrasta arogancja w stosunku do mocarstw zachodnich i zaczynają oni dążyć wyraźnie do wykreślenia z pamięci ery hitlerowskiej. Obserwator brytyjski przytacza wypowiedź jednego z nacjonalistycznych polityków niemieckich, który oświadczył, że „odpowiedzialność za obecną sytuację polityczną” (tj. za okupację Niemiec) ponosi W. Brytania, gdyż „w roku 1941 zawarła przymierze z Rosją”. Ostatecz-

nie — stwierdza poseł Bramalla — w Niemczech zachodnich utrwała się nowy mit, że „odpowiedzialność za to, co robił Hitler, ciąży nie na Niemcach, lecz na krajach demokratycznych” (tj. Anglii, Francji i USA). Natomiast Niemcy sami „dość wycierpieli w czasie 14 lat dyktatury hitlerowskiej”. Bramalla kończy swoje sprawozdanie ostrzeżeniem, że „miecz w którego wykuwaniu pomagamy, może pewnego dnia obrócić się przeciwko nam samym”. To, przed czym ostrzega labourzystowski poseł jest otwarcie omawiane na łamach niemieckiej prasy, wychodzącej w zachodnich strefach Niemiec. Z całą powagą niemieccy publicyści, którzy zapewne niedawno pozrucali brunatne koszule, aby przystąpić do modny kolor shumacherowski, rozważają problemy odbudowy armii niemieckiej. Wyrażają gorące pragnienie „walczenia ramieniem przy ramieniu z żołnierzem francuskim w obronie kultury zachodniej”, zaczynają oni poklepywać przyszłych sojuszników po ramieniu, uważając się za lepszych specjalistów w tej dziedzinie. Innym przykładem rosnących apetytów nacjonalizmu niemieckiego jest wysuwane już w prasie zachodnio-niemieckiej żądanie „zwrotu” Niemcom Alzacji i Lotaryngii. Nie jest prawdą twierdzenie, że „historia się powtarza”. Natomiast prawdą jest, że „głupota jest nieśmiertelna” jeśli chodzi o reakcjonistów i imperialistów zachodnich. Z maniackim uporem powtarzają oni wszystkie swe błędy z okresu dochodzenia do władzy Hitlera. Szans ich planów nie polepsza okoliczność, że do tych błędów dodają błędy samego Hitlera. Ostrzeżenie, zawarte w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego w Berlinie, powinno być pilnie przestudiowane w krajach zachodnich Europy, które mogą kiedyś ciężko zapłacić za zbrodniczą i głupią politykę swych obecnych przywódców. J. W.

Baza paszowa podstawą akcji hodowlanej

Stanisław Tkaczow

Układ stosunków rolniczych w naszym kraju wysuwa na plan pierwszy, jeśli idzie o chów zwierząt gospodarskich i ich zdolność produkcyjną, gospodarstwa małe i średniorolne. W posiadaniu użytkownikowych gospodarstw znajduje się około 4/5 powierzchni wykorzystywanej rolniczo i do 90 proc. ogólnego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich. Charakter zatem i zdolność produkcyjna tego właśnie typu gospodarstw będzie miała znaczenie decydujące dla całokształtu produkcji zwierzęcej w skali państwowej. Jak udowodniły doświadczenia dotychczasowe, zdolność produkcyjna zwierząt gospodarskich nie mogła być w pełni wykorzystywana, ponieważ ilość pasz stojących do dyspozycji właścicieli inwentarza w gospodarstwach biednych i średnich jest niewystarczająca, a sytuację pogarsza jeszcze w poważnym stopniu nieekonomiczne i niecelowe ich użytkowanie. Przeciętnie hodowca musi poświęcić 10 miesięcy na doprowadzenie tuczniaka do wagi 120 kg; przeciętnie również biorąc, krowa daje zaledwie 1.000 litrów mleka rocznie. Tymczasem okazuje się, że licha nawet krowa dać może 1.500 do 2.000, a nawet i więcej litrów mleka, a dla uzyskania tuczniaka o wadze 120 kg nie trzeba więcej niż 6-7 miesięcy chowu, pod warunkiem jednak, że dobrze i umiejętnie żywi się inwentarz. Można stąd wyprowadzić prosty wniosek, że nie zwiększając stanu ilościowego najważniejszych zwierząt gospodarskich, na co potrzeba dłuższego okresu czasu, a poprawiając jedynie warunki żywienia, zwiększyć możemy dwu- i trzykrotnie ich produktywność. Szybkie zwiększenie produkcji zwierzęcej można osiągnąć przede wszystkim przez przygotowanie odpowiedniej bazy paszowej. Przygotowywaniu tej bazy istnieje konieczność uwzględnienia w pierwszym rzędzie pasz, które gospodarstwo zdoła wyprodukować we własnym zakresie, kosztuje to bowiem najtaniej. Przygotowanie bazy paszowej dla ogółu gospodarstw rolnych wymaga szybkiego przebudowania planu obsiewów, zmeliorowania i zagospodarowania łąk i pastwisk, rozbudowy właści-

wych sposobów przechowywania pasz, ich sprzętu i konserwacji oraz dostarczania pasz treściwych o dużej zawartości białka w takiej ilości i cenie, by mogły z nich korzystać przede wszystkim biedne i średnie gospodarstwa. Konieczność przygotowania tej bazy paszowej będzie wymagała zwiększenia ogólnej powierzchni upraw roślin okopowych, wydatnego powiększenia powierzchni obsiewów roślin strączkowych i motylkowych, stosowania w jak najszerszym zakresie poplonów i śródplonów, a także wykorzystywania doświadczeń Związku Radzieckiego w zakresie zastosowania łąk i pastwisk przemiennych. Katastrofalny stan naszych łąk i pastwisk zostanie w latach najbliższych poprawiony przez zmeliorowanie dalszych 90.000 ha, renowację dalszych 450.000 ha łąk i pastwisk przednio zmeliorowanych oraz zagospodarowanie pełnym obsiewem i podsiwem około 300.000 ha tych użytków. Całość tych prac łącznie z pomocą Państwa przeznaczoną na systematyczne powiększanie stanu pogłowia, pozwoli w rozwijającej się akcji „H” na osiągnięcie i wyżywienie w r. 1955 około 10.500.000 sztuk bydła i 10.000.000 sztuk trzody chlewniej, co — w stosunku do stanu obecnego — spowoduje zwiększenie pogłowia bydła o około 4.700.000 sztuk i trzody chlewniej o 4.900.000 sztuk. Chcąc zabezpieczyć potrzebną ilość paszy zielonej — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych sprowadzi konieczne ilości nasion roślin pastewnych i traw pełnowartościowych. Dla przykładu można podać, że już w roku bieżącym Państwo zakupi 150 ton nasion lucerny, 500 ton nasion końskiego zębu, oraz 80 ton nasion traw szałachetnych. Dotychczasowa gospodarka w zakresie użytkowania pasz soczystych nie pozwalała na przechowywanie ich do okresu wczesnego lata, kiedy dawał się odczuwać największy ich brak w gospodarstwach chłopskich. Dlatego Państwo chcąc temu zaradzić — przystąpiło do akcji budowy zbiorników do kiszzenia paszy, co pozwoli na znaczne usprawnienie prawidłowej gospodarki paszami. Już w roku bieżącym przygo-

tuje się budowę 5.000 silosów w szkołach rolniczych, powstających spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych małych i średniorolnych chłopów. W budowie silosów winny być wykorzystane na szeroką skalę doświadczenia czechosłowackie, pozwalające na budowę zbiorników betonowych do kiszzenia pasz bez form, które znacznie podrażają koszty budowy. W zakresie sprzętu siana, konieczne jest zmniejszenie dotychczasowych strat składników wartościowych przez stosowanie prawidłowych metod jego suszenia i przechowywania. Zapotrzebowanie na pasze treściwe zostanie zaspokojone przez zapewnienie dostaw przez PZZ, oraz usprawnienie obrotu nimi. Ponadto przygotowuje się odbudowę i rozbudowę suszarni siana, pozwalających na dostarczenie wielkiej ilości paszy, której wartość odywca będzie się równała otrębom. Przez racjonalne wykorzystanie odpadków potubojowych, w zakładach utylizacyjnych przygotowane do stanu najwartościowsze, pod względem zawartości białka, pasze treściwe. Obrót paszami treściwymi w stanie niewątpliwie usprawniony przez uspołecznienie w poważnym stopniu aparatu spółdzielni gminnych, które wyzwolają się od wpływów kapitalisty i bogacza wiejskiego. W rozbudowie bazy paszowej ważnym czynnikiem będą poradnie żywniowe, które gęstą siecią obejmą teren całego Państwa, wpływając bezpośrednio przez instruowanie i przeszkalanie fachowe na gospodarstwa indywidualne oraz spółdzielcze. Całość akcji w zakresie rozbudowy bazy paszowej będzie oparta o kredyty państwowe. W realizowaniu zamierzeń pomogą fachowe, wyszkolone kadry, rozumiejące istotę gospodarki planowej i znające stosunki wiejskie. Racjonalne wykonanie wszystkich prac potrzebnych dla stworzenia bazy paszowej, wpłynie

na podniesienie produkcji naszych zwierząt gospodarskich. Przyspieszy równocześnie zlikwidowanie niedoboru mięsa i tłuszczu, co leży w interesie setek tysięcy mas pracujących.

Chiny Ludowe Krępej

Już nie tylko korespondentom zagranicznym trudno jest zorientować się gdzie właściwie znajduje się Kuomintangowski rząd chiński. Okazuje się, że nawet „Prezydent” Li-Tsung-Yen, komunistyczny premier Sun-Fe tylko drogą podległym. Wiekosze rządu przenosiła się wraz z meblami, kosztownościami i innym dobytkiem do Kantonu. Podobno ministrowie nie rozpakowali nawet manatek, w przewidywaniu dalszej ucieczki. Chaos organizacyjny jest jednak tylko jednym z objawów bezradności władz kuomintangowskich. Niektórzy dygnitarze w dalszym ciągu uważają, że manewry pokojowe mogą coś nieco uratować. Inni patetycznie deklamują o walce do „ostatniej kropli krwi”. A tymczasem Armia Ludowa oczyszcza przedpole, przed ostatecznym atakiem na Nankin i Szanghaj. Już prawie cały północny brzeg Jang-Tse-Kiang między tymi miastami jest wolny od wojsk kuomintangowskich, a przy czołku na prawym brzegu (tej rzeki) stanowi zapowiedź rychłej przeprawy Armii Ludowej na teren Chin południowych. Wobec tej sytuacji zwolana została do Czunking, prawopodobnie pod patronatem „samego” Czang-Kai-szeka, konferencja dowódców kuomintangowskich, — której celem ma być zorganizowanie obrony południowych Chin. Trudno uwierzyć, by to co nie udało się Czang-Kai-szeka w północy, powiodło mu się na południu, gdzie stosunek sił będzie stanowczo na jego niekorzyść. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że zarówno w Szanghaju i Nankinie, jak i w rolniczych okolicach na południu, reżim kuomintangowski zamazuje się od wewnątrz, wobec wrogich nastrojów ludności. Pisma anglosaskie — z zawziętą — przeciwdziałają kruszeniu się reżimu nacjonalistycznego, powołując na poparcie, jakiegoś udziału masy ludowej. Korespondenci tych pism stwierdzają, że organizacje polityczne i społeczne, a nawet ugrupowania kuomintangowskie w Pekinie i Tientsinie zgłaszają chęć współpracy z władzami demokratycznymi. Przynajmniej równie, że to samo dzieje się wszędzie, na terenach wyzwolonych przez Armię Ludową. J. S.

ROBOTNICZY POSZLI NA WIEŚ — DO CHŁOPÓW



Droga do podniesienia produkcji rolniczej prowadzi przez elektryfikację wsi i mechanizację rolnictwa. Na tym odcinku chłopom oddają swe usługi przede wszystkim robotnicy przemysłu maszynowego i energetyki. Sprawy te znalazły należny zrozumienie wśród robotników — dowodem tego może być piękna inicjatywa szalóg Ursusa i Elektryków Warszawskiej. Robotnicy tych dwóch zakładów poszli na wieś do chłopów i bezinteresownie zajęli się remontem ich narzędzi pracy — remontem maszyn rolniczych. Na fotografii tow. Wiktor Wejman, monter samochodowy zatrudniony w Elektrykach Warszawskiej remontuje w godzinach nadliczbowych traktor dla Ośrodka Maszynowego Babosza w powiecie płońskim

Poczta orężem rewolucji kulturalnej

Poczta jest jednym z czynników, które mają do odegrania domiosną rolę w walce o rewolucję kulturalną w Polsce Ludowej. W ustroju demokracji ludowej poczta ma do spełnienia inne cele i zadania, niż w ustroju kapitalistycznym i musi mieć inne podejście, inny styl pracy. W ustroju kapitalistycznym instytucja poczty traktowana była jako „złoty interes”, dający się tanio i korzystnie eksploatować, interes nasawiony wyłącznie na zysk, interes do minimum redukujący zagadnienie użyteczności publicznej, zwłaszcza potrzeby szerokiej mas ludności wiejskiej. Innym zgoda zasadami kieruje się poczta w ustroju demokracji ludowej. W 1919 roku tak ujął zadania poczty ówczesny Prezydent Republiki Radzieckiej, Michai Kalinin: „Dobra łączność, to świadectwo kultury kraju, kultury jego ludności... Każdy pracownik poczty staje się nosicielem kultury... Dlatego wymaga się od pracownika pocztowego, ażeby miał świadomość ważności wykonywanej pracy, aby

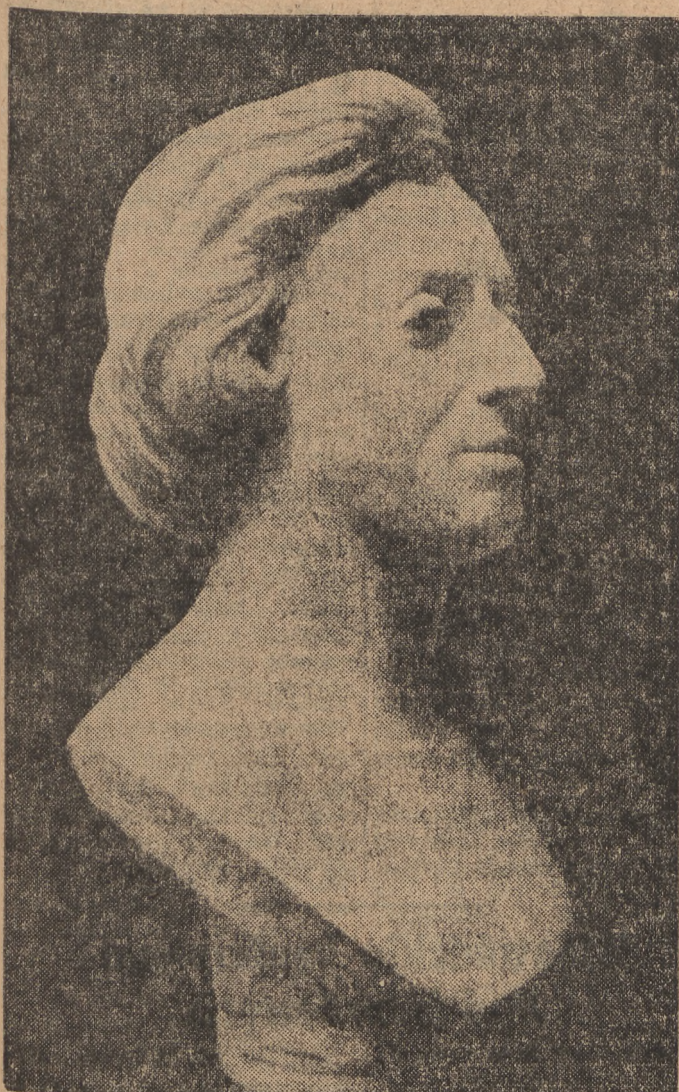
uświadomił sobie, że jeśli nie wykonał tej pracy, wówczas pewna część wartości kulturalnych przypadnie dla robotnika i dla chłopca... Trzeba, ażeby świadomość tę mieli nie tylko kierownicy poczty, ale i pocztownicy roznoszący gazety...” Świadomość tej misji kulturalnej, szerzą w szeregach pocztowców aktywności naszej Partii i działacze związkowi. Za szczególnie ważny teren działania uważa zarówno Partia, jak i kierownictwo poczty teren wiejski, rozmyślnie zamierzony przez władze sanacyjne. W naszym ustroju zadaniem poczty będzie przybliżanie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu jej kultury, udostępnianie wsi słowa drukowanego, udział w walce o podnoszenie poziomu milionowych rzesz pracującego chłopstwa. Po to jednak, by zrealizować te zadania, — musimy likwidować wszystkie złe tradycje przedwojenne, zerwać ze szkołą sanacyjną, która wychowywała pocztowca na uniżonego sługę bogaczy i wyzyskiwaczy.

W naszym ustroju pocztowiec będzie godnie spełniać rolę nosiciela kultury. Mamy ambitne plany i plany te wypełnimy. Pójdziemy na wieś, przejmniemy całkowicie rolę aparatu, rozprawdającego prasę, książki, broszury i wydawnictwa naukowe, przyzwyczajamy chłopca do korzystania z naszych usług, staniemy się na wsi niezbędnymi. Rola poczty na wsi i rola listonosza wiejskiego nie może ograniczać się do rozwożenia przesyłek. Wiejski listonosz staje się już obecnie przyjacielem i doradcą chłopca, a stanie się nim jeszcze bardziej, gdy przybywać będzie do wsi codziennie, regularnie i punktualnie. Już obecnie listonosz wiejski doradza ludzłom wybór pism, zachęca do prenumeraty, wydawnictw fachowych, a w przyszłości doradzać będzie kupno książek, których pewną ilość mieć będzie zawsze przy sobie. Projektuje się również w niedalekiej przyszłości zaopatrzenie listonosza wiejskiego, już nie tylko w rower, ale w motocykl, co umożliwi mu pełnienie funkcji bibliotekarza, wyznienającego chłopom książki. W walce klasowej, która to-

czy się na wsi z bogaczami i wyzyskiwaczami — chłop musi być silnie uzbrojony. Oręż da mu nasza prasa partyjna. A prasa ta dojdzie do mas chłopskich właśnie przez pocztę, właśnie przez wiejskiego listonosza. Tak np. już w końcu bm. Partia nasza wypuści pierwszy numer „Gromady”, wielkiego pisma dla wsi, o nakładzie ponad milion egzemplarzy. Zadaniem placówek pocztowych na wsi, zadaniem uświadomionych listonoszy wiejskich, będzie zdobycie jak największej liczby prenumeratorów dla naszej prasy. Poczta stoi zatem do dyspozycji prasy. Kierownictwo jej wraz z aktywnym partyjnym i związkowym pocztowców, wspólnie pracuje ściśle z Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa” i Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik”. Przekonani jesteśmy, że ta wielostronna współpraca przyniesie jak najlepsze rezultaty. O dobre rezultaty walczyć jednak będziemy nie tylko na odcinku upowszechnienia słowa drukowanego. Jednym z najważniejszych naszych zadań jest dalszy rozwój telefonizacji

Z. Lipiński

Rok Chopinowski



28 lutego br. obchodziliśmy 139 rocznicę urodzin Chopina. W dniu tym nastąpi otwarcie Roku Chopinowskiego. Uroczystości inauguracyjne odbędą się w domu rodzinnym Chopina — Żelazowej Woli.

Witold Michalski

UCISKANYM, WALCZĄCYM

U nas się mosty buduje, a u was wysadza —
 u nas grób smutek rodzi, u was czyn odradza.
 Wozimy ziemię na dźwigach, kładziemy rabaty,
 nad wami ważą piloci eksplozję czarne kwiaty.
 Ziemia pod tory wpełza, powodziom staje skroś pierśią —
 wam w podmuchu w twarz bije, jęczy i świszcze śmiercią...
 nam tańczy w oknach pociągu, płynie zielenią żyta,
 wam pod sercem wciąż dudni — tylko ustami chwytać...
 U was płomień u okien, u was zagłada malwa,
 u nas radosny salut, u was ostatnia salwa.
 Kładzicie pięści na trumny, u nas kwiaty kładą,
 u was lud jest atakiem, u nas zwycięstwa kadką.
 My wam — serce i pomoc, wy nam — najdroższe wieści,
 Wasze szyfry w eterze unoszą nasze pieśni.
 Ale jeden jest sztandar, co nas łączy z oddali,
 Jedno słowo — dynamit, młodość wieczna: Socjalizm!...

Leonard Życki

Wielki Akyn Kazachstanu

Rozległe są stepy Kazachstanu. Od tysięcy lat koczowały na nich różne plemiona, stosując rytmy swego bytowania do wielkiego cyklu życia stepu. Wiosną, gdy step pokrywała bujna, młoda trawa, gdy stada się rozmadzały, gdy było pod dostatkiem mięsa, mleka i masła, koczownicy żyli wesoło, bawili się i słuchali pieśni akynów, ludowych wieszczów, śpiewających przy towarzyszeniu demry stare lub własne, przez siebie ułożone, pieśni.



Od tysięcy lat plemiona koczownicze, wędrujące po niezmiernych stepach Środkowej Azji przynależały do wielkiego szczepu turańskiego. Przed stu dziesiątymi laty (1846) urodził się w górze pasterza - koczownika Dżabaja chłopiec, któremu nadano imię Dżambuł, gdyż urodził się w pobliżu góry noszącej taką nazwę.

Jak wszystkie kazachskie dzieci przewożono Dżambuła w kołysce przywiązanej do końskiego grzbietu z koczowiska na koczowisko. Jak inne dzieci koczowniców wyrastał w jurcie i zapewne jego sława nie wyszłaby poza obręb stepów, gdyby nie to, że świat poza ste-

pem zainteresował się tym, co się tam dzieje. Po epokowych zmianach wywołanych w Rosji przez Rewolucję Listopadową, przez kazachski przestał być kolonią eksploatowaną przez zaborcę. Stary step zaczął żyć nowym życiem, a pomógł mu w tym wiele wielki słynny Dżambuł Dżabajew. Już wcześniej obudziło się w chłopcu powołanie poetyckie. Gdy skończył piętnaście lat, udaje się do aulu znakomitego akyna Siujumbaja i prosi by ten przyjął go za swego ucznia. Mistrz, wysłuchawszy śpiewu Dżambuła, orzekł, że chłopiec

O upowszechnieniu literatury

Leopold Lewin

Jednym z najistotniejszych dla naszej rzeczywistości kulturalnej zagadnień jest problem upowszechnienia kultury, a literatury w szczególności.

Z licznych enuncjacji Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i naszych czołowych działaczy kulturalnych jasno wynika, że upowszechnienie oświaty i kultury leży na sercu zarówno przywódców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak i Rządowi Polski Ludowej. Trzeba przy tym jak najsilniej podkreślić, że hasło upowszechnienia oświaty i kultury nie jest w warunkach Demokracji Ludowej efektywnym punktem papierowego programu.

Szermierzem postępu kulturalnego jest bowiem w dzisiejszych warunkach tylko klasa robotnicza. Mamy tego liczne dowody i na naszym gruncie — w postaci dokonania polskiego rządu ludowego.

Dnia 17 stycznia br. ukazała się w prasie wiadomość następującej treści:

„Z funduszu planu inwestycyjnego na 1948 r. Ministerstwo Oświaty zakupiło ponad milion książek, które zostały wczoraj przekazane 1.600 gminom wiejskim. Jednocześnie z inicjatywy Komitetu Upowszechnienia Książki uruchomiono 20 tysięcy wiejskich punktów bibliotecznych w całym kraju“.

Czytaliśmy tę wiadomość wszyscy. Zwracam na nią jednak specjalną uwagę dlatego, że 20 tysięcy wiejskich punktów bibliotecznych to podniesienie setek tysięcy chłopów na wyższy poziom kulturalny, a zarazem najważniejszą drogą do zaszczerpienia wartości kulturalnych tym klasom społecznym, które były do niedawna pariasami kultury polskiej.

Nie na tym zresztą kończy się zakrojona na obrzymią skalę akcja nasycania ośrodków robotniczych i wiejskich książką. I dlatego miał pełną słusność członek Rady Państwa, dr Henryk Kołodziejski, kiedy na uroczystym otwarciu Biblioteki Publicznej w Pustelniku, gmina Demby Wielkie, oświadczył, że w ustroju demokracji ludowej „prawo do pełni życia duchowego przyznane zostało wszystkim obywatelom, każdemu zapewniona została możliwość korzystania ze zdobyczy kultury narodowej i możliwość współdziałania w jej tworzeniu“.

Jeżeli przypomnimy jeszcze enuncjacje premiera Cyrankiewicza, który na ostatniej sesji sejmowej zapowiedział skądś zmierzającą do zniesienia u nas analfabetyzmu w ciągu dwóch lat, staje się jasne, jak szeroko otwierają się przed nami perspektywy dotarcia do najbardziej nawet kulturalnie upośledzonych warstw ludności.

To są ogromne osiągnięcia, które były nie do pomyślenia w okresie międzywojennym. Czyż można było wtedy marzyć o kilkudziesięciu, a w niektórych wypadkach nawet stutysięcznych nakładach, które rozprowadza po kraju Komitet Upowszechnienia Książki i nasze wielkie spółdzielnie wydawnicze! Te pięć i sześć - cyfrowe nakłady to widome objawy rewolucji kulturalnej, jaka się u nas dokonała w następstwie rewolucji społecznej i gospodarczej.

Ale rozbudowa sieci bibliotecznej czy działalności KUK — to jest techniczna strona akcji upowszechnienia literatury, strona, którą zajmują się władze Polski Ludowej. W tej dziedzinie pisarze nie są realizatorami. Do pisarzy należy natomiast druga strona zagadnienia — ściśle literac-

ka. Jest nią sprawa wyboru metody pisarskiej.

Idzie o to, żeby te obrzytnie możliwości, jakie daje nam zmieniona rzeczywistość społeczna, wykorzystać i na prawdę dotrzeć do tych milionowych odbiorców, którzy byli długo pozbawieni pokarmu duchowego, którzy czekają na z upragnieniem i których chłonność artystyczna jest nieograniczona. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że istnieją metody literackie, które nie tylko dziś, ale nigdy do masowego czytelnika nie dotrą. To nie jest kwestia poziomu kulturalnego szerokiego mas. Znamy metody o charakterze eksperymentalnym, które są z natury rzeczy przeznaczone tylko dla zamkniętego kręgu pisarzy i małego koła wyrafinowanych czytelników. Ale nam idzie o literaturę, która by służyła — jak pisał Lenin — „nie znużonym i cierpiącym z nadmiaru łuszczy“, „górnym dziesięciu tysięcy“, lecz milionom, dziesiątkom milionów ludzi pracy, którzy stanowią kwiat kraju, jego siłę, jego przyszłość“. Nie odrzucamy metod eksperymentalnych, uważamy, że eksperymentatorzy są potrzebni, gdyż na ich doświadczeniach uczą się pisarze nowych spo-

sców i chwytów artystycznych. Ale to są doświadczenia o wąskim zasięgu społecznym, a więc z natury swej nie tworzą głównego nurtu literatury. A nam idzie przede wszystkim o główny nurt współczesnej literatury.

I tu nie sposób pominąć bogatego zasobu doświadczeń radzieckich. Albowiem przykład radziecki wykazał, że kierunkiem literackim, metodą twórczą, która dąca jest do szerzej, najdalej i najgłębiej jest nie symbolizm, nie naturalizm, czy — sięgnijmy do czasów nowszych — egzystencjalizm, ale tylko — realizm socjalistyczny. Wierne przedstawienie rzeczywistości i ukazanie procesu rozwojowego dziejów — to elementy treściowe tej metody twórczej, a bezpośrednio i przystępność, a więc prostota wszystkim prostota — to jej cechy formalne. A wszyscy dobrane wiemy, że prostota jest osiągnięciem, do którego dochodzi się po długich i ciężkich doświadczeniach twórczych i że w hierarchii wartości artystycznych zajmuje wysoce zaszczytne miejsce.

Reasumując, musimy stwierdzić, że dzieła przemianom społeczno - gospodarczym otworzyły się przed literaturą, poleką takie możliwości, jakich nigdy jeszcze w historii Polski nie było.

LUDWIK SOLSKI I ALEKSANDER ZELWEROWICZ w karykaturze Tadeusza Marczewskiego



Aleksander Zelwerowicz

Ludwik Solski

Nowe wydawnictwa

Dokument zdrady

PROCES KRAKOWSKI. Niepokonycki, Mierza i inni przed Sądem Rzeczypospolitej. Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1948, str. 391.
 Pełny stenogram głośnego procesu politycznego, toczącego się w Krakowie w sierpniu 1947 r., uzupełniony zwięzłą rozprawą tow. Romana Werfka, omawiającą polityczne to procesy i jego znaczenie w całokształcie walki Polki Ludowej z ofensywą resztek reakcyjnego podziemia. Sprawozdanie z procesu jest nie tylko dokumentem historycznym, posiadającym ogromne znaczenie dla przyszłego dziejopisa — jest to również kopalnia materiałów dla poznania psychiki zdrajców narodu i ich powiązań z obcymi agenturami, kopalnia materiałów dla publicysty, pisarza i socjologa.

Granica pokoju

JULIUSZ KOLIPINSKI: GRANICA POKOJU. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1948, str. 131.
 Książka nosi podtytuł „Wpływ granicy na Odrze i Nysie na gospodarkę Niemiec i Polski“ i omawia prawa Polski do naszej granicy zachodniej z punktu widzenia gospodarczego, poparte przez liczne dane statystyczne.

Na pograniczu

psychologii i fizjologii
 K. D. ADRIAN: O FIZYCZNYM PODŁOŻU WRAZEN ZMYŚLOWYCH. Tłum. prof. dr Jerzy Konorski i mgr. Aniela Bzwejerowa. Biblioteka Wiedzy Współczesnej Nr 1 Spółdz. Wydawn. „Książka“, Warszawa 1948, str. 138.
 Autor jest profesorem uniwersytetu w Cambridge i należy do najwybitniejszych fizjologów współczesnych. Tematem jego książki jest stosunek zjawisk psychicznych do zjawisk fizjologicznych. Pracę swą ujął autor w formie odczytów, w których zajmuje się opisem zdo- bytych z tej dziedziny faktów i ich bezpośrednią interpretacją.

Tragiczne losy

JORGE AMADO: KAKAO. Powieść. Przekład M. Hołynskiej i E. Grudy. „Biblioteka Romanów i Powieści“. Spółdz. Wydawn. — Oświatowa „Czytelnik“, Warszawa 1948, str. 66.
 Zdziałwając prosta opowieść 13-letniego autora o życiu robotników brzyjskich na plantacji kakao. Tak prosta jak proste i nieskomplikowane jest życie tych robotników, których jedynym zajęciem jest praca na plantacji, jedynym pożywieniem suszone mięso i czar na fasola, a jedyną radością zjada wódka, a potem dom publiczny.
 W niewolnictwie kolonialnym nawiązuje się jednak mocna nieprzyjacieli robotników bez względu na kolor skóry, narasta świadomość klasowa i nienawiść do wrzy skiwacza. — Nadejście dzień — mi wia, nie wiedząc nawet jak ten dzień ma wyglądać, ale przeczuwa- jąc go instynktem klasowym wy- zyskiwanego robotnika. (jot).

Książki Jana Wiktora

JAN WIKTOR: WIERZYĆ NAD SEKWANA. Powieść. Wydanie IV. 2 tomy Książnica-Atlas, Wrocław - Warszawa 1948, str. 280 i 372.

TENZE: „ZBUNTOWANY“. Powieść. Książnica - Atlas, Wrocław - Warszawa 1948, str. 528.
 Jan Wiktor należy do najpopularniejszych pisarzy polskich, powieści jego ukazują się nieraz w nowym wydaniu. Wznowione obecnie „Wierzyć nad Sekwaną“ są wraz z „Orką na ugorze“, czołowym osiągnięciem powieściopisar- skim Wiktora. Zawarte w „Wierzbach“ dzieje polskiego emigranta i polskiej bledoty emigracyjnej we Francji międzywojennej, mają silną wymowę społeczną, mimo że autor daleki jest od rozumienia praw światem rządzących i kieruje się w swej pracy twórczej pobudkami emocjonalnymi, które są nieraz dorywcze i nieskontrolowane. W „Wierzbach“ bezdorzeczność i zabiegłość jest stosunkowo mało, a rzetelne materiału obserwacyjnego i dobrego realizmu dużo, i dlatego powieść ta słusznie cieszy się niesłabnącym powodzeniem.
 „Zbuntowany“ jest nową, piętą częścią powieści opublikowaną przez autora, poprzez dzieje proboszcza i jego parafii usiłującą po- kazać zmiany społeczne i obywatel- skie, zachodzące na wsi polskiej (na Podkarpaciu) na przestrzeni lat. Niestety, w powieści tej silnie zaznacza się właściwa autorowi maniera stylistyczna, przerost sowa i rozwiłtość, a również typ humanizmu, reprezentowany przez autora, jest dziwnie bezkształtny i nieorganizowany. (n.d.)

Kalendarz muzyczny

KALENDARZ MUZYCZNY NA ROK 1948. Wydawnictwo Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Kalendarz ten, nader estetycznie wydany, zawiera liczne informacje o życiu muzycznym w Polsce oraz podstawowe wiadomości z teorii i praktyki muzycznej, a ponadto obfity materiał informacyjny, dotyczący Roku Szopenowskiego oraz fragmenty korespondencji Szopena.

posiada wszelkie dane, by zostać akynem. Ma ładny głos, umie sobie akompaniować na domrze i wiersze, które śpiewa, wybrał umiejętnie. Przyjął go więc za ucznia.

Siujumbaj, jeżdżąc po aulach, brał zawsze ze sobą Dżambuła, który śpiewał jego pieśni, a potem już nawet i własne. Niejednokrotnie szedł wówczas Dżambuł w zawody z młodymi akynami. Turniej poetycki w kazachskim stepie posiada dla kandydata na akyna obrzymie znaczenie. Porażka na turnieju, to dla niego śmierć. Z wielkimi, sławnymi akynami jeszcze wówczas nie współzawodniczył — nie posiadał do tego ani należytego przygotowania, ani koniecznych umiejętności. Akyn w Kazachstanie, nie posiadającym własnego piśmiennictwa, musiał znać i doskonale pamiętać heroiczną epopeję narodową, musiał znać wszystkie plemiona i ich wodzów oraz wybitniejszych ludzi, musiał znać wszystkie najważniejsze wydarzenia w życiu narodu, a ponadto musiał znać, jak swoje pięć palców aż do najdrobniejszych szczegółów — step kazachstański, Akyn musiał rozwinąć dar improwizacji, a szczególnie umiejętność układania na miejscu dowcipnych i poetycznych komentarzy na wydarzenia dnia. Dżambuł uczył się uporczywie tego wszystkiego i zaczął wyzywać na turnieju coraz sławniejszych akynów, bijąc

jednego po drugim i zdobywając wielką sławę, nie tylko na rodzinnym stepie, ale i w Kirgizji i Karagandzie. Pobawiwszy na jednym z turniejów niepokonanego dotąd przez nikogo akyna Kuzmagambeta stał się pierwszym akynem Kazachstanu.

Pieśni jego, o silnych rewolucyjnych akcentach, których się bali bogacze, rwały przez step jak burza. Lecz życie szło i nie się nie zmieniło w odwiecznym życiu stepu. Wędrując po stepie i śpiewając swe pieśni dożył Akyn Dżambuł 55 roku życia.

„W 55 roku stało się źle ze mną. Od starości i ciężkich warunków życia zgarbiłem się jak stary berkut, oczy zagasty, głos osłabił. Zamiast domry zacząłem nosić w rękach laskę. Szeroki step zastąpiła wąska pościel. Gasłem, nie będąc w możności śpiewać pięknych pieśni“.

Lecz w chwili, gdy każdy człowiek szkuje się już tylko do grobu, poeta budzi się znów do nowego życia: „Gdy skończyłem 70 lat, ujrzałem jasną zorzę, nowego życia. Na ziemię przyszła prawda dla wszystkich istot żyjących. Usłyszałem imię batyry Lenina i byłem świadkiem zwycięskiego marszu Czerwonej Armii. Wokół mnie zakipiło życie, o którym śpiewałem w swych najlepszych pieśniach jak o złotym śnie. Poczuvszy napływ świeżych sił wziąłem

donrę do ręki. Wróciła moja młodość i zaśpiewałem“.

Stary akyn zaczyna teraz tworzyć swoje najpiękniejsze i najdoskonalsze pieśni: „Pieśń o Leninie“, „Pieśń o Stalinie“, „W mauzoleum Lenina“, „Wielkie prawo Stalina“, „Kołysanka“, „Bohaterem bieguna“, „Pieśń o Puszkynie“, „Sulejmanowi Stalskiemu“, „Pieśń przy otrzymaniu orderu“, „Leningradczycy, dzieci moje“ i inne.

— Życie zaczęło się dla mnie na nowo — pisze Dżambuł w autobiografii — odrodziłem się i zacząłem śpiewać, jak 25-letni młodzieniec z entuzjazmem, wielkim ogniem i ochotą. To odrodzenie mych sił przyniosła mi wódz ucieśnianej ludzkości, Stalin, dający szczęście wszystkim ludziom. Stałem się płomiennym agitatorom na rzecz kolchozów. O kolchozach śpiewałem setki pieśni i polecały one po stepie, gdyż szły prosto z serca. Byłem w Moskwie, która jest cudowniejsza od bajecznego Gullistanu. Widziałem Stalina i witałem się z Nim.

Władza radziecka dała mi za me pieśni order Czerwonego Sztandaru. Powiedziałem wówczas i powtarzam obecnie: nastrodzony zostałem nie ja — nagrodzona została narodowa poezja Kazachstanu. Ja śpiewam pieśni i będę śpiewał dotąd, dopóki bije w piersiach serce“.

W czasie wojny Dżambuł układa natchnione strofy, wzywające na bój z faszyzmem.

Wiersze Dżambuła, posłane obrońcom obleganego przez Niemców Leningradu, cieszyły bohaterkich obrońców miasta jako pozdrowienie i pokrzepienie od całej radzieckiej ojczyzny.

Pieśń „Moskwie“ została napisana w owych ciężkich dniach gdy nieprzyjacieli stał przed samą stolicą. Dżambuł pisał:

O pełna relikwii, Niemo! Bądź surowa dla Niemców, Moskwo!
 Naciskaj na nich nocą i dniami, Rób ich jak lasy, Moskwo!

Sławny czyn 28 panfilowców, którzy swymi ciałami zagroźli do Moskwy, natchnął poetę do napisania utworu o bohater- skich rodakach, którymi szczyci się, jako starszy z rodu. W czasie ciężkich walk o Stalingrad ułożył poemat „Obrońcom Stalingradu“. Gdy w walkach nad Wołgą zginął syn akyna, Algadaj, Dżambuł wzywa żołnierzy - Kazachów do pomszczenia go.

Dżambuł Dżabajew zmarł w czerwcu 1945 roku nie doczekawszy kilku miesięcy do stu lat. Kazachstan stracił w nim nie tylko największego w swych dziejach akyna, lecz twórcę współczesnej poezji kazachskiej i wielkiego artystę, którego wiele dzieł weszło do skarbcza kultury narodów radzieckich.

Życie gospodarcze
Demokracji Ludowych

Dalsze uaktywnienie handlu zagranicznego CSR
Bilans handlu zagranicznego Czechosłowacji pomimo zwiększonego importu surowców zamknie się saldem dodatnim.
Największe obroty towarowe w r. 1949 przewidziane są z ZSRR, który jest głównym dostawcą surowców i artykułów żywnościowych. Ponadto przewidziane jest zawarcie układów handlowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią.
Rumunia dostarczy Czechosłowacji naftę, produkty naftowe i drzewo, Węgry zaś aluminium i żywność.
W ramach umowy handlowej z Polską, z ważniejszych produktów, otrzyma CSR — węgiel i cynk. W r. 1949 przewiduje się również zawarcie nowych umów handlowych z Ameryką Południową, Indiami i Pakistanem.
Rumunia przygotowuje plan zalasienia stepów
Gigantyczny plan zalasienia obszarów stepowych ZSRR wywołał żywe zainteresowanie na całym świecie.
Obecnie Akademia Nauk w Rumunii przygotowuje plan zalasienia stepów w Moldawii, Transylwanii i Banacie, wykorzystując radzieckie doświadczenia.
Bułgaria zwiększy w r. 1949 dochód spożeczny o 23 proc.
Plan gospodarczy Bułgarii na rok 1949 przewiduje wzrost produkcji przemysłu o 22 proc. w stosunku do roku ub. z tym, że w przemyśle metalurgicznym, maszynowym i elektrotechnicznym procent ten będzie znacznie wyższy.
Wykonanie planu gospodarczego w r. 1949 będzie poważnym krokiem Bułgarii w kierunku uprzemysłowienia kraju i zwiększy dochód społeczny o 23 proc.
Produkcja przemysłowa w CSR przekroczyła stan przedwojenny
Według ostatnich danych statystycznych produkcja przemysłowa w Czechosłowacji wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym o 4 proc.
W Dostkim Zagłębiu Węglowym wydobycie wzrosło na przestrzeni dwóch lat z 68,8 proc. na 80,7 proc. Przemysł hutniczy w tym samym czasie podwyższył produkcję o 27,1 proc. zaś przemysł tekstylny o 23,8 proc.
Zwiększona wymiana towarowa między Rumunią a ZSRR
W dniu 24 stycznia została podpisana umowa handlowa między Rumunią a ZSRR.
Oprócz zwiększonej o 250 proc. w stosunku do roku ub. — wymiany towarów, umowa przewiduje pomoc techniczną ze strony ZSRR. W ramach tej pomocy Rumunia otrzyma od ZSRR urządzenia fabryczne, co przyczyni się do rozwoju nowych gałęzi przemysłu, ponadto auta, metale, maszyny rolnicze, rudy żelazna, koksa, bawełne, nasiona i inne wyroby.
ZSRR otrzyma w zamian produkty naftowe, drzewo, lokomotywy, wagony oraz wyroby ceramiczne.
Układ handlowy radzieckiej strefy Niemiec z Węgrami
Na mocy układu handlowego pomiędzy radziecką strefą okupacyjną Niemiec a Węgrami, Węgry dostarczą Niemcom w najbliższych miesiącach br. 1200 ton mięsa wołowego. Dotychczas radziecka strefa Niemiec otrzymała z Węgier 500 ton mięsa.
Radzieckie samoloty pasażerskie dla Czechosłowacji
W Czechosłowacji oczekiwane jest przybycie dwóch samolotów radzieckich typu „Iliuszin”, które Czechosłowacja zakupiła w Związku Radzieckim w ramach umowy handlowej. Nowoczesne te samoloty zabierają 32 pasażerów wraz z bagażem i rozwijają znaczną szybkość.

Robotnicy Bydgoszczy przekraczają nową normę

Kilkunastu pracowników bydgoskiej fabryki narządzi przekroczyło w styczniu br. nową normę produkcyjną. Dzięki umiejętnej organizacji pracy robotnik Kuzni, Czerwiński — osiągnął 125 proc. normy. Nardolci — 121,5 proc., Walde — 120 proc. i Krauze 114,6 proc. normy.
Plan produkcji za styczeń całego zakładu wykonany w 118 proc.

Kutry zagraniczne w portach polskich

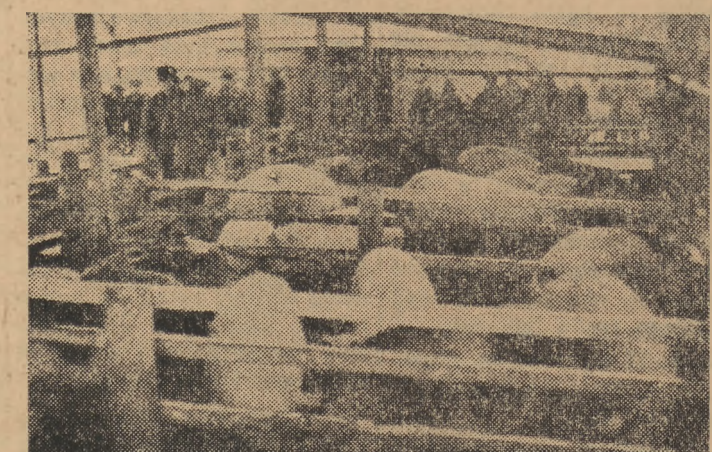
W ubiegłym miesiącu do portu we Władystawowie weszło 508 kutrów polskich i 193 duńskie. Do portu Hel — 84 kutry duńskie, 2 szwedzkie.
Część z wyżej wymienionych kutrów przywoła na połowę, pozostałe znalazły na schronienie w okresie sztormów.

Karczewskim spekulantom kończy się „złoty interes”
(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Na jedną z chałup, otaczających plac spedywy w Stoczku dochodzi do skutku interes. Przedstawiciel karczewskiej inicjatywy prywatnej, innymi słowy: spekulant — nie bacząc na zakaz pokątnego kupna żywca, tłumaczy coś zafrasowanemu chłopu, którego wyciągnął z szeregu uformowanego przed wagą spółdzielni. Słychać klaskanie „przybijanych” rąk...

— Czyja to krowa? — pytają wychodząc dość niespodziewanie zza rogu chałupy.
Chłop jest wyraźnie zmieszany, chce coś odpowiedzieć, ale ubiega go spekulant, który wykrętnie oświadcza, że właściciel właśnie gdzieś poszedł, a oni tu tylko pilnują bydła.
— A dlaczego nie stoicie w kolejkę do wagi?
Nie ma odpowiedzi. Spekulant mrucząc coś pod nosem wycyfuje się, chłop bez słowa prowadzi krowę na punkt skupu.
Spotkałem chłopka w kwadrans później, gdy wychodził od wagi z czekiem w ręku. Sami podszedł do mnie i niespodzia-

nie uściłnął mi rękę.
— A to cholera — spekulant mówił, że bydlę nie ma cztery kilo. Jak nie byłoby stratny parę tysięcy...
Rzeźnicy i spekulanci ze stolicy nielegalnego uboju bydła i nierogaczyny — Karczewia — nie mogą pogodzić się z nowymi przepisami, które wyłączają prawo skupu żywca rezerwując dla gminnych spółdzielni. Odciągają chłopów od punktu skupu, straszą niesamowitymi bajkami, nęca mirażem wysokiej ceny, która przy kupnie „na oko” jest w praktyce fikcją. Ułatwia im działalność stała beszezo kontrola organów państwowych.



Zagrody szybko zapełniają się skupowanymi żywocem

cyfrą kilogramów, nazwy gatunku żywca.
Klasyfikatory kilkoma wpłynymi ruchami określają grupę ważonej sztuki.
— Dwieście trzydzieści trzy, ekstra słońna.
— Sto siedemdziesiąt, mięsno słońnowa.
Kasjer szybko odlicza należną kwotę, kupiona sztuka jeszcze nie zdąży wejść do zagrody, gdy jej niedawny właściciel trzyma w ręku niebieski czek KKO.
— Ja myślę, że to jest dobra akcja — mówi Józef Wolski — Chłop nie jest zdany na łaskę spekulantów, co płacili tak, jak im było wygodniej. Cennik jest stały, każdy może go sobie przejrzeć, waga uczciwa, a nie tak jak u tamtych „na oko”.
Chłop lubelski pozytywnie ustosunkował się do nowych rozporządzeń w dziedzinie hodowli i handlu żywocem. Spekulant, który stracił nie tylko własne źródło wysokich zarobków, lecz i wpływ na drobnych i średnich hodowców, widzi w akcji „H” swego najgroźniejszego wroga i nie rezygnuje z walki, choć musi ją przegrać i przegrywa z każdym dniem.
KRZYSZTOF STRZELECKI



I rzucaliśmy na punkt skupu. Rozmiane twarze gospodarzy widziały świadczą o ich stosunku do akcji „H”

Młodzież huty »Florian« wzywa do zwiększenia wydajności
Współzawodnicwo pracy zatoczna szerokie kręgi

W Świętochłowicach odbyło się zebranie młodzieży huty „Florian”. Na zebraniu uchwalono rezolucję, w której młodzież brygad produkcyjnych zorganizowana w ZMP wzywa młodzież i załogi zakładów produkcyjnych z całej Polski do zwiększenia wydajności.
Młodzi hutnicy na znak zapoczątkowania tej akcji przyjęli szereg zobowiązań.
Zaznaczyć należy, że już 1.VII.1949 na apel młodzieży łódzkiej, młodociarni robotnicy huty „Florian” przystąpili do wysiłku pracy. W okresie tym we współzawodnictwie brały udział 322 osoby, a w trzecim i czwartym etapie liczba ta wzrosła do przeszło 800 osób.
Później 1243 był przelomonym miesiącem w wysiłku młodzieżowym. W miesiącu tym młodzieżowa obsada pieca martenowskiego Nr 5 wyloniona spośród uczestników V etapu młodzieżowego wysiłku pracy, wezwała do współzawodnictwa pozostałe obszary pieców martenowskich. W warsztacie mechanicznym ukonstytuowała się młodzieżowa brygada ślusarzy konstrukcyjnych, która również przystąpiła do współzawodnictwa z pracownikami starszymi.
Wysług ten zakończył się pełnym sukcesem brygady młodzieży żowej, która uzyskała 412 punktów.
W okresie tym wyróżnili się: Przyłódzki Alfons, Lepiarz Robert i Małolepszy Jerzy.
Zwycięstwo we współzawodnictwie osiągnęła również młodzieżowa brygada konstrukcyjna warsztatu samochodowego, uzyskując 130 punktów.
Z początkiem roku bieżącego utworzonych na terenie huty szereg dalszych brygad młodzieżowych, w walczalni, wykańczalni, wydziale wielkich pieców i w kokownicy.
Wszystkie te brygady wezwały do współzawodnictwa i podpisały umowy o współzawodnictwie z pracownikami starszymi. Dziś już można stwierdzić, że działalność poszczególnej brygady młodzieżowej w hucie „Florian” pozwala na oczekiwanie wysokich osiągnięć produkcyjnych w tych wydziałach.

125 tys. świń bekonowych zakontraktujemy w bieżącym roku

Kontraktowanie trzody chlewnej słońnowej — mięsnej powierzone zostało gminnym spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej”, które tę akcję będą przeprowadzać w porozumieniu z Centralą Mięsną. Prócz tego Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego kontraktować będzie trzodę chlewnią na terenach przyległych do przetwórnictwa mięsnych i bekoniarni. Tereny te obejmują około 10 proc. całego obszaru kraju.
W bież. roku przewidziane jest zakontraktowanie dla przemysłu konserwowego 125 tys. sztuk trzody chlewnej z przeznaczeniem jej na bekony. Dla należytego przeprowadzenia tej akcji zorganizowany został specjalny aparat w Centralnym Zarządzie Przemysłu Konserwowego.
W terenie mianowani zostali rejonowi inspektorzy kontraktowania oraz podinspektorzy i asystenci kontraktowania, którzy zostali przydzieleni do poszczególnych fabryk. Podinspektorzy i asystenci zajmować się będą zawieraniem umów kontraktowych z poszczególnymi hodowcami.
Zadaniem urzędników kontraktujących będzie również opieka nad racjonalnym kręmieniem psiat oraz nad organizacją dostaw utuczonych już sztuk do fabryk.
Aby powiększyć ilość macior rozpiodowych, personel kontraktujący będzie wybierał spośród zakontraktowanych, wychodzących już świń te sztuki, które nadają się do hodowli. Sztuki te zostaną rozproszające na dogodnych warunkach wśród hodowców.

Pracownicy PKP otrzymali nowe mundury

Zarząd Polskich Kolei Państwowych wprowadził ostatnio nowy typ umundurowania dla pracowników. Umundurowanie kolejarzy składa się z odzieży zasadniczej, specjalnej i ochronnej, podzielonej w zależności od charakteru pracy. Każdy z asortymentów odzieży ma określony kraj i kolor.
Obecne przepisy o umundurowaniu wprowadzają korzystne dla pracowników zmiany w stosunku do przepisów przedwojennych. Przede wszystkim należy wymienić wśród nich rozszerzenie uprawnień do otrzymywania odzieży służbowej na wszystkich pracowników tak etatowych, jak i umownych oraz

Robotnicy łódzcy manifestują na rzecz pokoju

W wielkiej hali Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 w Łodzi odbyło się zebranie załogi fabrycznej, na którym referat pt. „Walka o pokój” wygłosił członek KC PZPR Łódź w. w. w. Petrusiewicz.
Mówca wskazał na doniosłość zagadnienia inicjatywy Zw. Radzieckiego, zmierzającej do pokojowego załatwienia wszystkich kwestii spornych w polityce międzynarodowej. Celem wojny jest młodymi narodami służba np. propozycji Zw. Radzieckiego na terenie Rady Bezpieczeństwa, domagająca się rezygnacji z broni.
Tow. Petrusiewicz zakochany sprawie umocowienia stwierdził, że siły pokoju i postępu skłapione wołają Związku Radzieckiego, są potrzebne do odparcia niemiłej grup wstecznych polityków angielskich i że siły te nie pozwolą na rozpętań wojny.
Wznieśliśmy przez mówcę okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina i międzynarodowej solidarności proletariatu został wielokrotnie powtórzony przez zebranych.

101 bibliotek dla Zw. Zawodowego Pracowników Drogowych

12 lutego br. Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Drogowych RP, przekazał oddziałom w województwach: szczecińskim, gdańskim, rzeszowskim, białostockim, łaskim - dąbrowskim i dolno - śląskim, 101 bibliotek, liczących 20.200 tomów.
Książki zostały zakupione z funduszy Związku (ponad 2 miliony zł) w ramach Czynu Kongresowego.
Na uroczystość przybyli przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Komunikacji, Kom. Centr. Zw. Zaw. i ponad stu delegatów drogowców z całego kraju. Zebranych powitał przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Drog., tow. Jurczak, po czym głos zabierali zaproszeni goście.
Zastępca kierownika wyd. kultury i oświaty KCZZ, tow. Sarnecki, omówił rolę książki w wychowaniu w duchu socjalistycznym.
Przedstawiciel Min. Komunikacji inż. Rotkiewicz, podkreślił różnicę między warunkami pra-

Wojewódzkie konferencje Rad Narodowych

W dniach od 30 stycznia do 10 lutego br. w całym kraju odbyły się wojewódzkie konferencje w sprawach budżetów samorządowych. Na konferencjach omawiano wytyczne i wskazówki podane na zjeździe prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów w Warszawie.
W konferencjach wojewódzkich brał udział przewodniczący powiatowych i miejskich rad narodowych, starostowie powiatów i prezydenci miast, przewodniczący i sekretarze wydziałów samorządowych, kierownicy działów samorządowych, inspektorzy samorządowi i referenci budżetowi. Niektóre województwa zaproszały ponadto na konferencje znawców gospodarki przedsiębiorstw komunalnych.
W dyskusjach omówiono przede wszystkim problemy przeprowadzenia podziału dotacji Samorządowego Funduszu Wyrownawczego, redukcji personalnych oraz opracowania budżety samorządowe na br. w myśl wytycznych Kancelarii Rady Państwa.
Konferencje, jakie obecnie przeprowadzają wojewódzkie rady narodowe, wykorzystane zostały również dla nakreślenia wytycznych pracy rad narodowych na rok bież. Największy nacisk kładą wojewódzkie rady narodowe na rozwój i wzmocnienie działalności gminnych rad narodowych, szczególnie w dziedzinie gospodarki drogowej, radiofonizacji i elektryfikacji wiei oraz na dalszą poprawę warunków bytu klasy robotniczej.

Sport
Hokeiści polscy przed wyjazdem do Moskwy

W związku z wyjazdem polskiej ekipy hokejowej do Moskwy, Główny Urząd Kultury Fizycznej wraz z Polskim Związkiem Hokeja Lodowego wywają na stawienie się w dniu 15 bm. na Stadionie V P w Warszawie (w Stalecznym Urzędzie Kultury Fizycznej) następujących zawodników:
Maciejko, Wicek, Burda, Wołkowski, Palus — wszyscy z KS

Wielki sukces łyżwiarek ZSRR na mistrzostwach świata

Kongsberg. W łyżwiarskich mistrzostwach świata w jeździe szybkiej kobiet, rozegrano w sobotę pierwszą konkurencję; bieg na 500 metrów. Konkurencja ta zakończyła się pełnym triumfem znakomitych łyżwiarek radzieckich, które zajęły pierwsze trzy miejsca, piąte i szóste. Duple-

Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie w sali YMCA finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej.
W pierwszym meczu spotkały się dwie drużyny akademickie, a mianowicie AZS (Warszawa) i AZS (Wrocław). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem akademików warszawskich w stosunku 3:1 (15:11, 15:6, 10:15, 15:9).
W następnym meczu walczyły

W kilku zdaniach

Sztokholm. W obecności premiera Szwecji odbyło się uroczyste otwarcie hokejowych mistrzostw świata.
W defiladzie wzięły udział drużyny następujących państw: Czechosłowacji, USA, Belgii, Danii, Finlandii, Kanady, Norwegii, Szwajcarii, Austrii i Szwecji.
Pierwsze spotkanie rozegrała Szwecja z Finlandią zakończona wynikiem 12:1 dla Szwecji.
Tytuły indywidualnych mistrzostw świata w tenisie stołowym zdobyli: w grze pojedynczej mężczyzn Anglik Leach,

Konkurs na projekt odznaki Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego Warszawa-Praga
Redakcja „Trybuna Ludu” w Warszawie i „Rudego Prava” w Pradze rozpisują konkurs na odznakę pamiątkową II Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego Praga — Warszawa.
Trzy najlepsze projekty będą nagrodzone.
1 nagroda — 60.000 złotych
2 nagroda — 35.000 złotych
3 nagroda — 25.000 złotych

W konkursie może uczestniczyć każdy obywatel polski lub czechosłowacki.
W odznace muszą być uwidocznione:
a) data wyciągu I—II, V. 1948 r.
b) że wyciąg odbywa się na trasie Praga — Warszawa (mogą być litery P — W)
c) symbole braterstwa narodów Polski i Czechosłowacji (barwy narodowe lub godła państwowe Polski i CSR).

Odznaka musi być o ile możności jak najmniejsza.
Wyniki konkursu będą ogłoszone przez prasę.
Projekty na odznakę muszą być złożone w redakcji „Trybuna Ludu”, Warszawa, ul. Smolna 12 — do dnia 16 lutego 1949 r. do godziny 12-tej.
Uczestnicy konkursu prace swoje zaopatrza godłem, a w zamkniętej kopercie podają adres i nazwisko właściciela godła.
Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel: „Trybuna Ludu”, Polskiego Związku Kolarskiego, Zw. Zaw. Artystów Władczyków oraz specjalista grafi-

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Trybunie Ludu”. Uczestnicy konkursu poza wypłaconymi nagrodami nie mogą rościć żadnych praw do swych projektów, które stała się własnością Komitetu Organizacyjnego Wyciągu P — W.

Redakcja „Trybuna Ludu”

Z notatnika Warszawy
Pierwsze wnioski

Zainicjowana w początkach bm. przez KW PZPR akcja opieki nad ośrodkami maszynowymi rozwinięta się już do tego stopnia, że można już dziś w przybliżeniu ocenić co tego rodzaju inicjatywa daje z jednej strony ośrodkom większym, a drugiej zaś jak odbija się ona na pracach ośrodków robotniczych.

Ważnym jest to, że towarzysze, którzy wychyli na teren zainteresowani się nie tylko stroną, że się tak wyrazi, techniczną, nie tylko maszynami i sprzętem rolniczym, który zobowiązują się remontować, ale całokształtem życia wsi.

Brigady „Wedla” np. w „swoim” ośrodku nie znalazła ani jednej maszyny do remonu, zauważyła jednak brak świetlic, biblioteki itd. i po tej linii poszła akcja pomocy robotników od Wedli, którzy energicznie zaczęli zbierać książki i czasopiśma, zaczęli tu w Warszawie stwarzać zaczątki wiejskiej biblioteki.

Oczywiście podczas tych pierwszych wizyt, były niedociągnięcia i braki. Nie wszystkie brigady zbadały sytuację dokładnie. Zdążyło się, że towarzysze bezkrytycznie nie przyjmowali wszystkiego co im powiedziano pierwszy spotkany człowiek, nie konfrontując, nie sprawdzając podanych przez niego informacji. A ważne jest przede wszystkim, żeby brigada na miejscu skontaktowała się z czytelnikiem społecznym, z komitetem partyjnym, żeby zagadnienie zbadała na miejscu wszechstronnie i na tej podstawie mogła rozpocząć akcję współpracy.

Tego rodzaju niedociągnięcia mają charakter raczej sporadyczny, ponieważ jednak miały miejsce, uważamy za stosowne sprawę tę poruszyć. Warszawskie Zakłady Garbarskie zgłosiły gotowość roztoczenia opieki nad ośrodkiem wiejskim. Akces taki zgłosiły również niektóre zupełnie nawet drobne spółdzielnie.

Akcia wyszła poza ramy zakładów biorących w niej już teraz bezpośredni udział, stała się sprawą ambicji poszczególnych ośrodków pracy i w tym jest jej wielkie znaczenie wychowawcze. Robotnicy Warszawy pomagając towarzyszom ze wsi, pomagają im organizować się, realizują tym samym hasło sojusz robotniczo - chłopskiego.

TEATR

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) Niedziela - godz. 14 „Fantazy”, godz. 19 „Pan Jowialski”.
TEATR KAMRALNY (Foksal 16) godz. 19 „Wyśpa pokójny”.
KLASYCZNY (Mokotowska 13) godz. 15.30 i 19 „Kobieta w mgłach”. Zapowiadana na 15 bm. premiera „Szlakiem wody”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Sala „YMCA” ul. Konopnickiej 8) Na ogólnie żądanie „Wesołe wido wisko karnawałowe” godz. 12.
TEATR LALKI I AKTORA „GU LUBER” (Krowczyńska 13) „Korsarze” w niedzielę i święta o godz. 13. W dni powszednie tylko o godz. 14.
TEATR LALEK „NIEBIESKIE MGDALY” (Marszałkowska 65) w niedzielę i święta godz. 19 i 21. „Kopciuszka” w dni powszednie tylko o godz. 13.30.
FILHARMONIA, Nowogrodzka 49 niedziela 13 bm. godz. 12 „Requiem” Mozarta w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Państw. Konserwatorium Muzycznego.
Godz. 19 „Weselo Figara”.
TEATR LUDOWY (Szwedzka 2-4) o godzinie „Skalnieranki”. W niedzielę i święta początek o godzinie 15 i 19.

Bandrowska-Turska w Teatrze Nowym

W nadchodzący wtorek, 6-ty dzień koncertować będzie w Teatrze Nowym GWA BANDROWSKA - TURSKA, która wystąpi w trzech odmiennych programach, zawierających najspanialsze dzieła literatury muzycznej - wokalnej. Bilety do nabycia w firmie „Mapet” (Sikorskiego 42) i w kasie teatru (Puławska 39).

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Godz. 13, 15, 17, 19 (dia zw. zaw.) „Skarb”, film produkcji polskiej.
STYLWO (Marszałkowska 112) (dia zw. zaw.) „Guramiszewi” - godz. 15, 17, 19 (dia zw. zaw.)
POLONIA (Marszałkowska 56) - „Kwonek z Notre Dame” - godz. 12, 14.45, 17 (dia zw. zaw.), 19.15 i 21.30
PALLADIUM (ulica Złota 7-9 - Godzina 13, 15, 17 (dia zw. zaw.) - „Skarb”.
SYRENA (Inżynierska 2) „Skarb”.
Pocz. seans. 15, 17, 19 (dia zw. zaw.)
TECZA (Zoliborz. Szulcowa 4) „Aleksander Matrosow” godz. 15, 17, 19 (dia zw. zaw.) 21.

»Frontem do klienta«
dewizą Centrali Przemysłu Drzewnego

W każdej dzielnicy miasta można będzie nabyć meble

Warszawa nie zdążyła się jeszcze umebliować. Totalne zapotrzebowanie na meble jest olbrzymie. Świadczy o tym najlepiej olbrzymi napływ interesantów, przewijających się przez biura i magazyny Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego na Lesznie, gdzie przezwalenie zaopatrzone są w meble światowej sławy. Aby jak najbardziej udostępnić nabyte meble masom pracującym C. H. Przem. Drzewnego otwiera w najbliższym czasie dzielnicowe sklepy sprzedaży.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego jako jedna z pierwszych instytucji wprowadziła sprzedaż ratelną mebli dla światła pracy. Nie może też u-

Dzieci dziękują serdecznie za palestyńskie pomarańcze

Rząd Państwa Izrael przekazał za pośrednictwem swego Poselstwa dla dzieci Warszawy 80 skrzyń pomarańcz, wagi 800 kg. Dar ten został rozdzielony między dzieci 25 przedszkoli i 8 Domów Dziecka. Od obdarowanych dzieci napływają podziękowania; jedno z nich przytaczamy: „Za otrzymany dar - pomara-

Nowe zgłoszenia stołówek robotniczych do WSS

Do WSS ciągle napływają zgłoszenia z poszczególnych fabryk i instytucji, które proszą o jak najszybsze przejęcie stołówek. Zgłoszenia te są przedmiotem uzgadniania z Warszawską Radą Związków Zawodowych. Poza zakładami pracy, których wykaz podawaliśmy w naszym piśmie, od 1 marca spółdzielcze stołówki powstaną w

2 piekarnie i cukiernię buduje w stolicy spółdzielczość

Warszawska Spółdzielnia Sposobów zamierza wkrótce przystąpić do budowy dwóch nowoczesnych piekarni: przy ul. Lubelskiej (na Pradze) oraz przy ul. Powązkowskiej, róg Krasinowskiego. Piekarnie mają być uruchomione już w drugiej połowie br.

Braki w rozdzielnictwie mleka z winy sklepów i Zakładów Mleczarskich

Wyniki kontroli przeprowadzonej przez Wydział Ekonomiczny WRZZ
Wydział Ekonomiczny Warszawskiej Rady Związków Zawodowych przeprowadził kontrolę sklepów, zajmujących się sprzedażą mleka na bony. Podczas kontroli stwierdzono cały szereg niedociągnięć zarówno ze strony kierownictwa sklepów, jak i ze strony Stołecznych Zakładów Mleczarskich. W 15 sprawdzonych sklepach zdarzyły się wypadki zbyt późnego rozpoczęcia pracy. Sklepy powinny być otwarte już o godz. 6.30, tymczasem spółdzielnia WSS przy ul. Grochowskiej 86 zamknięta jeszcze była o godz. 6.50. O godz. 7 zamknięty był sklep przy ul. Grochowskiej 120 oraz Spółdzielnia Podstołeczna Nr 4 (róg Szosy Rembertowskiej). „Porządny” sklep Wszystkie sklepy WSS zobowiązały się sprzedawać mleko. Nie wiemy, jak to zobowiązanie rozumiał kierownik spół-

pyt jest wciąż większy niż podał. Ponieważ wszystko w dodatku odbywa się w niesłychanej cisłości pomieszczenia nie dziwnego, że praca w tych warunkach nie należy do łatwych i że często rozlegały się dotąd skargi na Centralę.

Frontem do klientel
Już w najbliższym kwartale dużo powinno zmienić się u nas na lepsze - mówi nam tów. Sawicz, dyrektor handlowy Centrali.

Przed wszystkim usprawniamy sprzedaż. Posiadając bowiem w Warszawie tylko dwa punkty sprzedaży (na ul. Marszałkowskiej i Lesznie) Centrala nie mogła należycie obsłużyć interesantów.

Otwarte więc zostaną sklepy dzielnicowe. Pierwszy z nich przy pl. Trzech Krzyży w gmachu Min. Przemysłu i Handlu rozpocznie pracę za kilka dni. Dwa sklepy sprzedaży mebli uzyskała Praga, po jednym Zoliborz i Wola. Niezależnie od sklepu przy ul. Marszałkowskiej otwarty zostanie dla śródmieścia jeszcze jeden sklep przy ul. Filtrowej.

W sklepach tych będzie można załatwić wszystkie transakcje związane z zakupem, do weksłowych zakupem.

Rozładuje się w ten sposób napływ interesantów. Pozwoli to również obsłużyć w szybkim tempie wszystkich zgłaszających się klientów, da możliwość większej kontroli obsługi każdego sklepu. Centrala chce w całej pełni realizować hasło: frontem do klienta.

Dziękując rozbudowie sieci sklepów Centrala będzie mogła - podobnie, jak to zorganizowano już w innych miastach Polski - przystąpić do sprzedaży mebli dla wolnych zawodów i chłopstwa.

Mebli nie zabraknie
W nowych sklepach Centrali Przemysłu Drzewnego mebli nie powinno zabraknąć, fabryki bowiem rozpoczęły już produkcję seryjną. Pomyślnie rozwiązana została także sprawa szybkiego zaopatrzenia skle-

Wina Stołecznych Zakładów Mleczarskich jest to, że nie zawsze dostarczają wyznaczone i potrzebne ilości mleka do rozdziału. W dniu, kiedy przeprowadzono kontrolę, stwierdzono, że sklep przy ul. Grochowskiej 116 otrzymał mleka o 70 l za mało, podobny wypadek zdarzył się i w sklepie przy ul. Grochowskiej 118.

Należałoby zwrócić uwagę przede wszystkim na całkowite zaspokojenie zapotrzebowania bonowych, a dopiero resztę przeznacząć do sprzedaży wolnorynkowej.

Instytucje załączają odbiór bonów
Jeśli nie wszyscy pracownicy, mający prawo korzystać z bonów mlecznych, te bono odebrali - jest to winą nie tylko ubezpieczalni, ale często samych instytucji i zakładów pracy. Może to się wydać dziwnym, ale do dziś nie zgłosiło się po odbiór bonów za stycznia cały szereg instytucji. Jest w tym piśmie f-k-a Narzędzi Chirurgicznych A. Manna (ul. Białoostocka), Państwowy Monopol Spirytusowy (ul. Leszno 1), Filharmonia Stołeczna, a nawet RTPD z ul. Felińskiego 15. Instytucje te powinny jak najprędzej sprawę tę załatwić i nie wprowadzać rozgoryczenia wśród swych pracowników.

Wyzwolenie Bojz Armii Radzieckiej WIELKA MAPA SCIEŃNA DZIAŁAŃ WOJENNYCH 1941 - 1945 ZE SKOROWIDZEM

Format: 130 x 170 cm. Cena zł 920.- (na drewnianych walizkach 1400.- zł). Format: 43 x 61 cm zł 50.-
O ARMII RADZIECKIEJ ZBIÓR ARTYKUŁÓW TREŚCI ZASADNICZEJ Str. 200
ARMIA RADZIECKA WYBÓR INSCENIZACJI, PIĘŚNI I WERSYJ DLA ŚWIETLIC I ZESPÓŁÓW AMATORSKICH Str. 233
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wydawnictwo „Prasa Wojskowa” Warszawa, Plac Zwycięstwa nr 4. 37-K

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SPOZYWCZEGO Warszawa, ulica Chocimska 14

Zatrudni
1. Kierownika Oddziału i referenta w dziale Zaopatrzenia.
2. Ekonomistę w Oddziale Handlu Zagranicznego.
3. Referenta w Oddziale Handlu Zagranicznego.
4. Wykwalifikowanych księgowych ze znajomością rachunkowości przemysłowej na stanowiska Instruktorów finansowych.
5. Starszych księgowych.
6. Inżynierów mechanicznych.
7. Inżynierów chemicznych.
8. Wykwalifikowanego maszynisty.
Reflektujemy tylko na osoby wykwalifikowane. Podania wraz z życiorysem należy składać w dziale Personalnym C. Z. pokój Nr 13.

Problem szczeliny

Ludziom trudno dogodzić. Po pracy, a nie przed. Marzyli się spać, a nie trzymać koperniedociągnięcia. I będą to so-

„Ob. Mirek T. twierdził, że - pisał referent, zdradzającą nie-

Napisal o tym do nas, a my z kolei przestaliśmy do „wy-

A teraz nie wiemy co robić. Młody kolega radzi, aby spry-

„Nieprawda jest, jakoby em-

„Wiedząc, że coś będzie w na-

„Z dzieł Kultury” odbędzie się Zgromadzenie Kobiec.

W poniedziałek dnia 14 lutego br. odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7 stągnięcie Zarządu Lig. Kobie-

W dniu 13 bm., o godz. 11 odbędzie się w wielkiej sali ZNP, ul. Smulikowskiego 6-8, Akademia Mickiewiczowska, zorganizowa-

Ważne zebranie pracowników administracyjnych Zw. Zawodowego PFP

Ważne zebranie pracowników administracyjnych Zw. Zawodowego PFP
W dniu 13 lutego 1949 r. o godz. 19 rano w Sali Konferencyjnej Rady Związków Zawodowych, Warszawa, ul. Nowy Zjazd Nr 1, IV piętro, odbędzie się ważne zebranie pracowników administracyjnych Zw. Zawodowego PFP w celu podjęcia sprawy...

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych przyjmą od zaraz
Inżynierów budowlanych, inżynierów elektryków, techników budowlanych, techników elektryków, 3 techników kosztorysistów do instalacji sanitarnej i centralnego ogrzewania - z praktyką, techników mierniczych oraz kreślarzy - do odtwarzania planów górniczych, 1 inżyniera lub technika - chemika. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Działu Kadry Z. Z. M. K. Katowice, ul. Podgórna 4. 25-K

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet Redakcji Warszawa, ul. Smolna 12.
Nakład: R. S. W. „Prasa”
Tęlisto: Redaktor Naczelny R. S. W. Zastępca Redaktora Naczelnego R. S. W. Sekretarz Redakcji R. S. W. Dział zagraniczny R. S. W. Dział Miejski R. S. W. Mutacje R. S. W. Centrala: R. S. W. 8-22-28, 8-51-04, 8-62-05, 8-57-62, 8-57-04.
Godziny przyjęcia: Redaktor Naczelny g. 12 - 13, Sekretarz Redakcji g. 12 - 13. Kasa czynna od g. 9 - 15.
Administracja, Warszawa, ul. Smolna 12, tel. 8-29-04. Kółkarski tel. 8-71-50.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 135.-, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres (partyjna) zł 75.-, zagranicą zł 270.-. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Konto czekowe P.K.O. 1-1374.
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne słowo zł 300.-. Za tekstem od 1 - 100 mm zł 1.000.-, od 101 - 200 mm zł 1.250.-, od 201 - 300 mm zł 1.500.-, powyżej 300 mm zł 2.000.-. Niekrogi za tekstem do 100 mm zł 500.-, od 101 - 200 mm zł 700.-, od 201 - 300 mm zł 900.-, powyżej 300 mm zł 1.200.-. Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się.
Ogłoszenia drukuje się tylko w miarę wolnego miejsca. Za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Biuro Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „Prasa”, ul. Smolna 12, tel. 8-29-23. Druk. Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa”, ul. Smolna 10 B-53797

Perelki gwary dziennikarskiej

Tarokrotnie zwracałem już uwagę na rozpowszechnione ostatnimi czasy nadużywanie zaimka dzierżawczego „swój”.

W streszczeniu opowieści filmowej pisze autor: „Wróć się wymyka, przynosząc ścigającym ciężkie straty”.

Podobnie, jak zaimek „swój”, tak i przymimek „na” bywa wtrącany zupełnie bez potrzeby.

W powieści radiowej słyszę, że bohaterowi „przyjdzie się mieszkać...” itd. zamiast „wypadnie mieszkać”.

Olga zachowała praktyczność, troszczyła się o choćby względny komfort ich niewielkiego pokoju w drewnianym domku, w którym ulokowała się redakcja ewakuowanego dziennika.

— Tak się, mój drogi, zasiadziałam, że zapomniana o kartkach. Ale numer wyszedł o czasie... Z usmiechem dodała: — Cóż robić, wojna...

Wojna odmiała życie zarówno wielkich państw, jak i dzieci, wychowywanych przez Ninę Georgiewną, ale nawet wojna okazała się bezsilną wobec natury Sie-

Inscenizacja »Matki« Gorkiego uświetni Kongres Zw. Zawodowych

Dróg do świetlicy wskazywały białe strzałki i napisy. Bez nich nie tak łatwo można było zorientować się wśród licznych budynków fabrycznych.

Syrena ogłosiła przerwę obiadową. Wygodnym schodami, którymi chodził niegdyś Niemiec - kapitalista Biederman, biegnę szybko dwie młode tkaczki.

— Jak mogła nie nauczyć się — mówiła z oburzeniem jawnosłowa dziewczyna do swej towarzyszk.

Zanim doszłam do drugiego pietra, minęło mnie jeszcze kilku chłopców z książkami w rękach. Spieszyl, by wymienić w bibliotece świetlicowej.

Uzupełniamy bibliotekę

Przed małym stolikiem kilku chłopców szybko przeczucia kartki katalogu. Chcą zdażyć w przerwie obiadowej wymienić książki. Niektórzy, aby było szybciej, wymieniają je między sobą.

— Proszę o „Matkę” Gorkiego! — wola najmłodszy w tej grupie. Inny z zainteresowaniem wyczuwa się w pierwszej stronie książki Andrzejaewskiego „Popiół i diament”.

Gdy tłok się zmniejszył, do stolika podeszli nowi czytelnicy, przyprowadzeni przez aktywistów świetlicowych.

— Zapiszcie moją koleżankę do naszej biblioteki — mówi młody pomocnik ślusarski.

Ponad sto tysięcy górników, hutników, tkaczy, metalowców, transportowców i robotników budowlanych bierze czynny udział w pracach świetlic związkowych.

— W naszej bibliotece posiadamy ponad 1500 książek. Dużo nowości beletrystycznych.

Do niedawna z biblioteki korzystało tylko 265 osób. Obecnie ilość ta zwiększa się każdego dnia.

Do przyjemnie urządzonym pokoju muzycznym, przy otwartym fortepianie zbrali się członkowie chóru. Czekają na przybycie profesora.

Wesoła ludowa piosenka przelika nawet przez grube kołary.

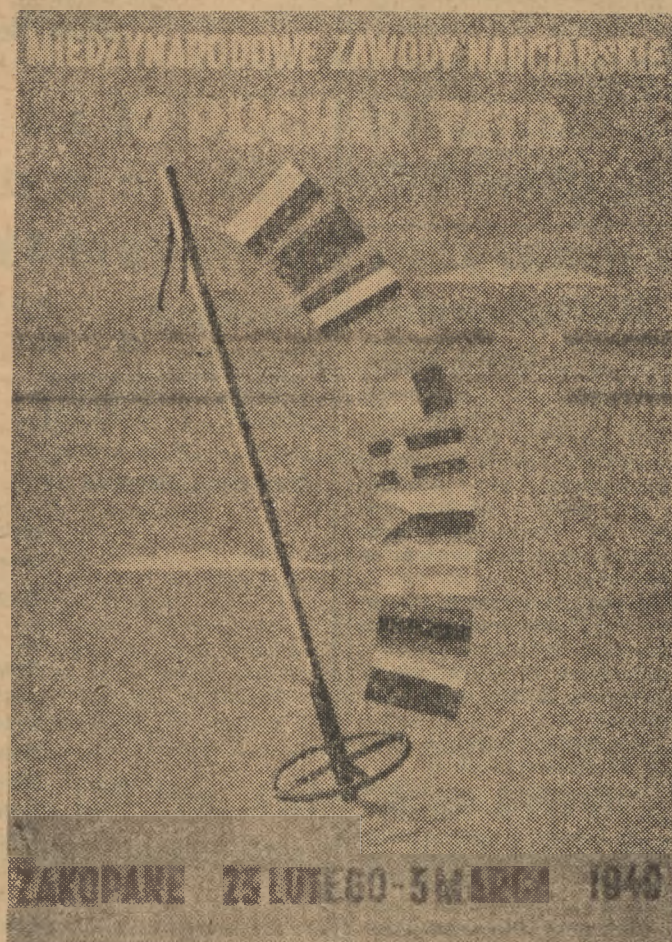
— Nad książkami dwie pochylone głowy starszych kobiet. Uczą się czytać. Dziś wieczorem mają lekcję z nauczycielką, urzędniczką tutejszych zakładów.

— To aktorzy naszego teatru kukielkowego — mówi kierowniczka. Pomagają nam w naszej pracy jak mogą.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżamy z naszymi kukielkami do świetlic wiejskiej, z którą rozpoczęliśmy współpracę.

Program podjętego współzawodnictwa wykonamy w stu procentach — mówi na zakończenie naszej rozmowy kierowniczka świetlicy.

Wesoła ludowa piosenka przelika nawet przez grube kołary.



Afisz Andrzeja Wiercińskiego na otwarcie zawodów o „Puchar Tat”

które zasłaniają wejście do świetlicy.

Nad książkami dwie pochylone głowy starszych kobiet. Uczą się czytać. Dziś wieczorem mają lekcję z nauczycielką, urzędniczką tutejszych zakładów.

Artyści niemej sceny

Duma świetlicy PZPB Nr 8, jest salą rytmiczna. Korzystają z niej członkowie zespołu baletowego i dzieci uczące się rytmiki pod kierunkiem instruktorki Hryniewieckiej.

Oglądam jeszcze pracownicę Intrologatorską, w której aktywności oprócz książki, należącej do biblioteki, dużą rolę niewygodną rolę wiodłowska i przechodzi do pracowni, w której na stołach i podłogach porożkładano artystycznie wykonane kukielki.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżamy z naszymi kukielkami do świetlic wiejskiej, z którą rozpoczęliśmy współpracę.

Wesoła ludowa piosenka przelika nawet przez grube kołary.

JADWIGA KASKO

Benedykt Hertz

Wyrocznia

(Z bajek Krylowa)

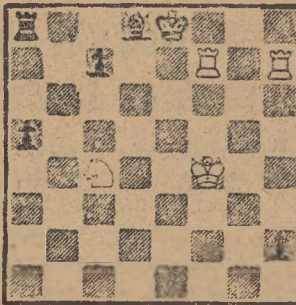
W pewnej świątyni stał drewniany bóg, który tak w nocy, jak w dzień, wygłaszał mądre rady, trafne przepowiednie, za co od głowy do nóg ze srebra i ze złota wiały na nim wota.

Labazow nie mógł się zorientować, co się dzieje. Nieboszyk Pietrek Drodzow kiedyś dowcipkował: „Redaktor ma przydługi odbiór — nogi przemoczył w jesieni, a kichnie w maju”.

Olga zanotowała, że maż jej, jak to określała „skisł”. Musiała teraz pracować za dwu. Przedtem również nie wykrecala się od pracy, ale teraz odnajdywała w niej zadowolenie, dopomagając w pogodzeniu się z życiem niewygodnym i smutnym — wojna, zaginał Wasylek, Sergiusz co dnia jest w niebezpieczeństwie.

SZACHY

KONKURS „A” Zadanie Nr 5 B. Lindgren (II nagr. U. J. C. S. 1943)



Mat w 5 posunięciach.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „A”

Nr 3. M. Havel, 4+ + 1. Hb1! g:h5. 2. Hg1. Kh3. 3. S:f3; 1... Kg5. 2. H:g6+.

OBRONA NIMZOWITSCHA

grana w Soets-Barn 1948 r. Białe: B.H. Wood Czarne: P. Devos

(I nagroda „za piękność”)

1. d4. Sf6. 2. e4. e6. 3. Sc3. Gb1. 4. Hc2. d5. 5. a3. G:c3+.

Set:65 i łatwo wygraly Nr V (R). Białe mogly się jeszcze uratowac: po 1. Hf4-f6+, K:h8 — g8. 2. Hf6 — g7+! Kg6: g7. 3. h5 — h6+! pat jest nieunikniacy!

Nr 1. Jeżeli hetman czarny przestanie bronić wieży e8 — bija białe dwa razy na e8 i matają. To właśnie było motywem jedynego w swoim rodzaju poscigu za czarnym hetmanem, którego gonili... bezbronnym hetmanem białym: 1. Hd4 — g4! Hd7 — b5. 2. Hg4 — e4! Hb5: d7 (jedynie, pole e8 musi być ciągle 2 razy bronione!) 3. Hc4 — e4! Hd7 — b5. 4. a2 — a4! (ale nie 4. H:h7?? H:e2! 5. We2. We1+ i czarne mają mata!) Hb5:a4. 5. We2 — e4! Hd4 — b5. 6. Hc7:b7! i czarny hetman ginie.

Nr II. 1. Hd2?? było grubym błędem, gdyż czarne odpowiedziały po prostu 1... Wh4:h2+! 2. Wh1:h2. Wh8:h2+.

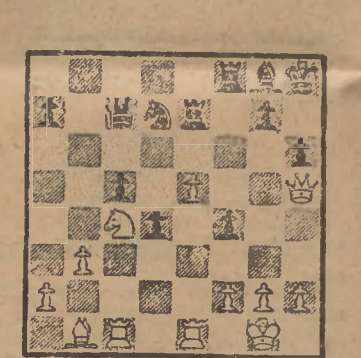
Nr III. Po 1. Hc4 — g6!! czarne natychmiast poddały się, gdyż grozi 2. H:h6+!, na co nie ma rady: 1... W:d1+. 2. Kg2. Wd2+.

Nr IV. Wyszukując fatalną pozycję czarnego króla, wygraly białe efektywnie: 1. Ge2 — f3! Hc6:f3 (inaczej ginie Wa8). 2. Hc5:h8+!! Wa8:b3. 3. Wd1:d7+! Kd8—c8. 4. Wd7—c7+, Kc8—d8. 5. Wg7 — d7+.

RUCOWA MISTRZYNA SZACHOWA ZSRR

Zakończony niedawno turniej kobiecej o mistrzostwo ZSRR, przyniósł nieoczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo Rubcowej, która osiągnęła 13 p. (z 17), przed Biglową (druga niespodzianka) 11 1/2. III i IV miejsce podzieliły: Rjdenko i Bielowa po 11, V — Vj — Wolpert i Czudowa po 10 1/2, VII. Siemionowa 10. Trzecia i największa niespodzianka była b. słaba lokata b. mistrzyni ZSRR, Bjkowej, która zdobyła zaledwie 7 1/2 p. Turniej stał na wysokim poziomie.

KONKURS „B” Zadanie Nr VI



Pozycję powyższą bierzemy z partii Kottnauer—Richter, granej w zeszlorocznych mistrzostwach Czechosłowacji w Bratysławie. Białe, idące „całą parą” na wygraną, „wypuścili” w pewnym momencie przeciwnika i obecnie partia jest równa. Grając 1. Hh5—h4! zastawiły białe ostatnią małą patupkę, w którą czarne lekkomyślnie bijać 1... Sd7:e5? wpadły i już po 2 posunięciach musiały kapitulować. Co zagrały białe?

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „B”

Nr IV (R). Białe zdobyły pioną w sposób następujący: 1. Hd4 — d8+, Kg8 — g7! 2. Hd8:f6+!! Kg7:f6. 3. Sg3:e4+, K ≈ 4.

Nina Erenburg BURZA

Olga zachowała praktyczność, troszczyła się o choćby względny komfort ich niewielkiego pokoju w drewnianym domku, w którym ulokowała się redakcja ewakuowanego dziennika.